Wydanie B

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

Rok III | Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42. Telefon międzymiast. 36-00. Sekretariat redakcji 19-07. Sekretariat przyjmuje codziennie od godz. 10 do 12 | Środa, dnia 30 kwietnia 1947 r. | Konto PKO „Zryw" Nr VI-135; PKO IKP Nr VI-140. Konto bież. Bank Gosp. Spółdz. Bydg. konto 8086. Konto bież. Bank Zw. Spółek Zar. w Bydgoszczy | Nr 116

Katolicy postępowi odmówili poparcia gen. de Gaulle

Francja nie może być obozem wojennym bo stoi przed wielkim zadaniem odbudowy

PARYŻ (obsł. wł.). Przywódca francuskiej partii postępowych katolików (MRP) — Maurice Schumann złożył oświadczenie, że partia jego nie będzie popierała nowego ruchu politycznego de Gaulle

Partia postępowych katolików nie chce, aby Francja podzielona była na dwa obozy i by każde miasto, czy wieś zamieniło się w obóz wojenny, w którym toczyłyby się zaciekłe walki między zwolennikami de Gaulle'a, a utworzonymi przez lewicę komisjami czujności. Należy podkreślić, że w czasie wojny Schumann był rzecznikiem gen. de Gaulle w Londynie

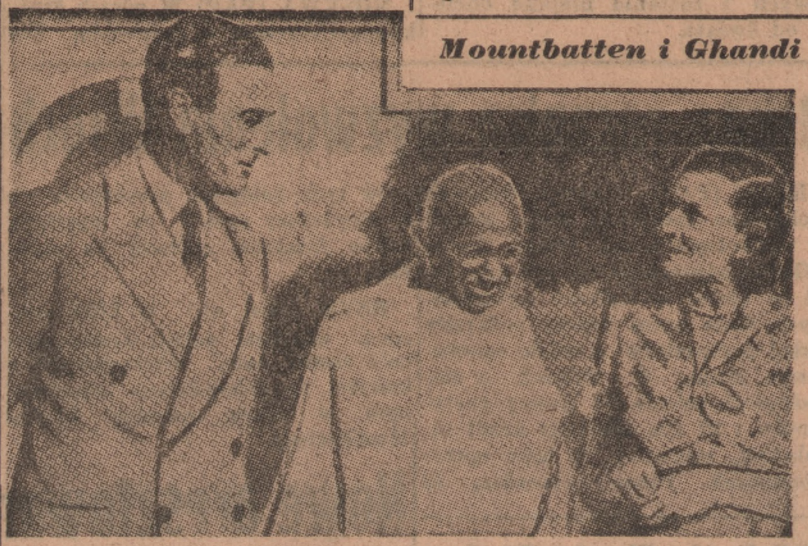
Premier Ramadier, przemawiał w jednym z miast południowej Francji. Porównał on Republikę do tonącego, któremu tylko jeszcze głowa wystaje ponad powierzchnię wody. Francji brak rąk do pracy, a główną troską rządu jest produkcja. Z chwilą zwolnienia niemieckich jeńców wojennych, Francja, stanie w obliczu kryzysu.

Rekordy, rekordy...

PARYŻ (obsł. wł.). Jeden z samolotów francuskich pobił nowy rekord szybkości, przelatując trasę z Nowej Funlandii do Paryża w czasie 7 godzin 43 min., podczas gdy normalny czas przelotu wynosi 10 godzin

Wedle wiadomości z Argentyny samolot kursujący z Santiago do Buenos Aires pobił dotychczasowy rekord o 41 minut, osiągając czas 2 godz. i 20 min.

Mountbatten i Ghandi



Nowy wicekról Indii Viscount Mountbatten odbył swą pierwszą rozmowę z Ghandim wkrótce po jego powrocie z Patny. Na zdjęciu obaj politycy w towarzystwie małżonki wicekróla.

Cykl przemówień polit. w USA

Po Marshallu wystąpią Wallace i Stassen

WASZYNGTON (Obsł. wł.) O konferencji zwołanej przez prez. Trumana do Białego Domu, na której Marshall złożył sprawozdanie z pobytu w Moskwie nie wydano żadnego komunikatu. Jedynie senator Vandenberg oświadczył dziennikarzom, że min. Marshall przedstawił uczestnikom konferencji wszystkie punkty obrad moskiewskich.

Na pytanie jednego z dziennikarzy, czy zapatruje się optymistycznie na sytuację międzynarodową, min. Marshall oświadczył „musimy jeszcze odczekać".

NOWY JORK (obsł. wł.). Przemówienie min. Marshalla, transmitowane przez wszystkie radiostacje amerykańskie trwało ½ godziny. Zainicjowany nim został cały cykl przemówień politycznych, gdyż zapowiedziano m. in. przemówienie osobistego doradcy min. Marshalla na konferencję moskiewską, przemówienie Henry Wallace'a oraz w drugiej połowie tygodnia — przemówienie kandydata republikańskiego na prezydenta Stanów Zjedn. Stassena, który mówić będzie przez radio o swej podróży po Europie, podczas której przyjęty był przez Stalina.

Henry Wallace powrócił w niedzielę do Stanów Zjednoczonych ze swej podróży po Europie. Wallace oświadczył przedstawicielom prasy, że zamierza opowiedzieć w Ameryce o serdecznym przyjęciu zgotowanym mu w Anglii i na kontynencie.

Dania „eksportuje" Niemców

KOPENHAGA (obsł. wł.). Między Danią a Zw. Radzieckim zawarta została umowa w sprawie repatriacji 36.000 uchodźców niemieckich z Danii do radzieckiej strefy okupacyjnej. Jednocześnie doszło do ugody z władzami amerykańskimi, z tym że 12.000 uchodźców znajdzie pomieszczenie w strefie amerykańskiej. Strefa brytyjska przyjęła już 18.000 uchodźców z Danii.

Indie broczą krwią

Plon wojny domowej między Hindusami i Muzułmanami: 7 tys. zabitych i 12 tys. rannych

LONDYN (obsł. wł.). Z Indii donoszą, że wicekról lord Mountbatten opuścił wraz z małżonką New Delhi, udając się w podróż inspekcyjną na tereny objęte krwawymi rozruchami. Wedle prowizorycznych obliczeń, w ciągu ostatnich 3 miesięcy w starciach między Muzułmanami i Hindusami zginęło ogółem 7.000 ludzi. Około 125.000 osób straciło dach nad głową a 12.000 jest rannych

W Kalkucie doszło wczoraj do nowych starć, przy czym interweniujące oddziały policji zmuszone były otworzyć ogień. Jest 6 zabitych i 27 rannych. W mieście wydano ponownie zakaz wychodzenia z domów.

Wedle ostatnich doniesień w Kalkucie wybuchło 5 bomb. 3 osoby zostały zabite, a 14 ciężko rannych.

Szwecja przeznaczyła 3,5 mil. koron na badania nad energią atomową

SZTOKHOLM (PAP). Rządowa komisja energii atomowej w Szwecji zaleciła powołanie do życia spółki akcyjnej z kapitałem 3,5 miliona koron do badań nad energią atomową. Towarzystwo to miało by również budować stacje energii atomowej. Państwo ma dostarczyć 2 miliony, a przemysł prywatny resztę. Zalecenia komisji zostaną przedłożone parlamentowi w przyszłym miesiącu. Przystąpiono już do eksploatacji złóż uranu, znajdujących się w Szwecji.

Nowo utworzone towarzystwo miałoby prowadzić badania w dziedzinie zastosowania energii atomowej dla celów leczniczych i przemysłowych.

Podział mandatów do parlamentu sycylijskiego

RZYM (PAP). Z 29 mandatów, zdobytych przez blok ludowy podczas wyborów na Sycylii, komuniści otrzymują 17 mandatów, socjaliści 9, a niezależni — 3.

Aż 400 poprawek do ustawy o upaństwowieniu transportu w Anglii

ŁONDYN (Obsł. wł.) W brytyjskiej Izbie Gmin rozpoczęło się trzecie i ostatnie czytanie ustawy o upaństwowieniu środków transportowych. Debata potrwa 3 dni i zapowiada się bardzo burzliwie wskutek zgłoszenia około 400 poprawek, w tym również poprawek z ramienia rządu. Opozycja prawdopodobnie domagać się będzie głosowania nad wniesionymi poprawkami.

„Hopak"



Rosyjskie zespoły chóralne i taneczne mają już ustaloną opinię w kraju i za granicą. Zdjęcie przedstawia efektowny moment tańca „Hopak", wykonanego przez artystów państwowego zespołu tańców narodowych

Narada w Berlinie

Spotkanie Bevina z Packenhamem, Douglasem i Robertsonem

BERLIN (Obsł. wł.) Brytyjski min. pełn. na Austrię i Niemcy — lord Packenham, który przybył do Berlina dla odbycia narady z min. Bevinem głównodowodzącym wojsk brytyjskich gen. Douglasem i gen. Robertsonem, oświadczył dziennikarzom, że przybył do Niemiec z najlepszymi intencjami.

Min. Bevin w drodze do Berlina zatrzymał się 3 godziny w Warszawie, gdzie przyjęty został przez premiera Cyrankiewicza i min. spraw zagr. Modzelewskiego.

Po odbytej naradzie w Berlinie, Bevin odleciał samolotem do Anglii. Najprawdopodobniej złoży on wkrótce sprawozdanie z obrad moskiewskich przed Izbą Gmin.

Młodzież a polityka

Postawienie przed młodzieżą ideałów wychowawczych oraz dobór metod za pomocą których trzeba je wpoić młodemu pokoleniu, jest i pozostanie główną troską każdego obozu rządzącego oraz jego politycznych przeciwników. Młodzież stanowi treść przyszłości, i walka o jutro jest walką o pozyskanie ideologiczne młodej generacji.

Można się spierać o to, czy te lub inne ideały są słuszne, ale nie sposób nie zgodzić się z twierdzeniem, że pewne metody pozyskiwania młodzieży dla określonych celów politycznych należy z góry i bez dyskusji uznać za złe i szkodliwe. Taką metodą, którą posługują się przeciwnicy rządu, była konspiracja. Społeczeństwo polskie — w znacznej większości wolne już od choroby nadmiernie rozwiniętego politykierstwa — ceniąc w jednostce przede wszystkim jego twórczą energię w pracy dla państwa, potępia bez zastrzeżeń tę metodę walki politycznej o wpływy wśród młodzieży.

Ubiegłe lata wykazały dość wyraźnie, czym kończyło się spiskowanie. Setki wykolejonej młodzieży, która paszła na manowce bandytyzmu, stępienie uczuć ludzkich, posunięte aż tak daleko, że morderstwo popełnia się bez jakichkolwiek skrupułów moralnych, rozognienie antagonizmów politycznych, zakłócające normalny bieg pracy — oto opłakane rezultaty tych metod politycznych.

Amnestia pozwoliła tysiącom młodzieży zawrócić z tej drogi, której gorzki smak zdążyła ona poznać. Młodzież obałamucona zorientowała się, że służąc w swoim mniemaniu „dobrej sprawie", w istocie służyła bonzom politycznym, którzy mają egoistyczne cele i usiłują rozpętać w kraju wojnę domową. Korzenie zła zapewne nie zostały jeszcze usunięte, lecz w wielkim stopniu została oczyszczona atmosfera. To pozwoli już obecnie na systematyczne wychowywanie młodzieży według pewnych określonych wzorców ideologicznych.

Ale w pracy tej należy uważać, aby nie zmarnować tej koniunktury odpływu spotęgowanych przeciwieństw politycznych, i coraz silniej zarysowującej się wśród młodzieży świadomości, że praca dla państwa polega na twórczym wysiłku i na pozytywnych osiągnięciach, — na nauce w szkole i pracy w zawodzie, a nie na akcentowaniu generalnego „nie" wobec wszystkiego, co w Polsce dokonało się i planuje wykonać się na przyszłość.

Należy również mieć na uwadze zdobyte doświadczenie, aby nie wrócić do punktu, z którego wyszliśmy.

Młodzież powinna być wychowywana w duchu nowych ideałów demokracji, w jej podstawie trzeba wykształcić pozytywizm wobec zjawisk współczesnego życia państwowego i wobec rządu, lecz należy unikać wszystkiego, co wniosło by i potęgowało zacietrzewienie polityczne oraz bezwartościowe doktrynerstwo W takim ujęciu zagadnienia, młodzież powinna być możliwie daleka od polityki, ale bardzo blisko spraw państwowych. „Możliwie daleko od polityki" na uniwersytetach, gdyż zdajemy so-

bie sprawę z tego, że całkowite odsunięcie tej młodzieży nie da się przeprowadzić, a nawet było by błędem oraz „bardzo blisko spraw państwowych“ w gimnazjach, bo wczesne zapoznanie się ze sprawami państwowymi i społecznymi wyrabia charakter młodzieży i uczy ją myśleć kategoriami ponad osobistymi.

ONZ wobec nowej próby

Zarysowują się 3 obozy polityczne

NOWY JORK (Obsł. wł.) Sesja ONZ, której obrady rozpoczęły się wczoraj, potrwa prawdopodobnie 3 do 4 tygodni. Celem skrócenia obrad z porządku dziennego skreślono wszelkie mowy powitalne.

Wniosek brytyjski domaga się utworzenia komisji specjalnej dla Palestyny, złożonej z państw nieza interesowanych, a więc z wykluczeniem Arabów, Żydów i wszystkich tych krajów, które pozostają w jakimkolwiek związku z Palestyną. Komisja ta miałaby przygotować sprawozdanie, które z kolei zostało by rozpatrzone na sesji wrześniowej ONZ. Arabowie zapowiedzieli, że domagać się będą postawienia na porządku obrad sprawy zniesienia mandatu brytyjskiego nad Palestyną i ogłoszenia niepodległości tego kraju.

*

W kołach ONZ nie ukrywa się, że sesja palestyńska będzie nową próbą żywotności ONZ, gdyż sesja wykaże czy ONZ jest zdolna do rozwiązywania trudnych problemów, czy też znaczenie jej nie jest większe od dawnej Ligi Narodów. Sprawy żydowskiej bronić będzie na forum ONZ jeden z czołowych działaczy ruchu żydowskiego w Ameryce, z miasta Cleveland. Z ramienia Arabów w obradach udział bierze generalny sekretarz Ligi Arabskiej.

Delegat Polski dr Lange nie jest obecny na sesji, gdyż — jak już donosiliśmy — przebywa on w jednym ze szpitali nowojorskich.

Zauważyć się daje, że delegaci podzieleni są na 3 obozy. Pierwszy, to wielkie mocarstwa, które wypowiedzą się za utworzeniem specjalnej komisji palestyńskiej, drugi to świat arabski, pragnący uczynić z Palestyny niepodległe państwo pod kontrolą Arabów, trzeci — to obrońcy sprawy żydowskiej, którzy domagać się będą rozszerzenia praw żydowskich w Palestynie, a przede wszystkim zwiększenia imigracji.

Rozłam wśród Żydów w Palestynie

Agencja Żydowska podejmie czynną walkę z terrorystami?

LONDYN (obsł. wł.). Agencja Żydowska, która dotychczas pozostawała bierna na akcję terrorystów żydowskich, zapowiedziała, że zamierza podjąć czynną walkę z terrorystami.

Organizacja żydowska „Irgum Zwai Leumi“ w odpowiedzi na ten krok rozesłała oświadczenie do prasy, że tak długo trwać będzie walka w Palestynie, jak długo na jej ziemii w Transjordanii pozostawać będą wojska brytyjskie.

Władze brytyjskie powiadomiły burmistrza Tel-Avivu, że w wypadku powtórzenia się zamachów na samochody brytyjskie, miasto nie będzie otrzymywało przesyłek pocztowych i zostanie niejako odcięte od świata.

Fundusz pomocy dla powodzian

(a) W dniu wczorajszym do kasy naszego wydawnictwa wpłynęły następujące przekazy z ofiarami na fundusz pomocy powodzianom:

Aktyw Stronnictwa Pracy w Toruniu — zł 1000.

P. Wiktoria Moschówna z Mnichowic 45 (pow. Kępno) — zł 100.

Z życia Stronnictwa Pracy

Zjazd Wojewódzki Stronnictwa Pracy w Poznaniu

POZNAŃ (S). W niedzielę obradował w Poznaniu Wojewódzki Zjazd Delegatów Stronnictwa Pracy. Zjazd zagaił prezes Stronnictwa Milczyński, witając przybyłych na zjazd delegatów, przedstawicieli władz, urzędów, instytucji i organizacji społecznych i gospodarczych. W krótkim zagajeniu prezes Milczyński wspomniał, że zjazd odbywa się w chwili, w której dyplomaci na konferencji w Moskwie, zakwestionawali nasze odwieczne prawa do Ziem Odzyskanych. Stronnictwo Pracy stanie w obronie tych ziem z całym narodem, który nie dopuści do realizacji mrzonek nienasyconego prusactwa. W końcu swego przemówienia prezes Milczyński uczcił pamięć gen. Świerczewskiego.

Następnie przemawiał w imieniu PPS mgr. Durski, w imieniu PPR Olejniczak, Str. Ludowego p. Michalkiewicz, Str. Demokratycznego p. Szymański, Więźniów Politycznych p. Strzyszewski, zaś w imieniu Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Pracy w Bydgoszczy, p. Chełmikowski.

Z kolei referat wygłosił sekretarz Zarządu Głównego Stronnictwa p. Idzior. Nad referatem p. Idziora wywiązała się obszerna dyskusja zwłaszcza delegatów z prowincji, którzy poruszyli trudności z jakimi w pracy terenowej spotykają się działacze SP. W przemówieniach mówców przebijała nuta patriotyzmu i gotowości pracy dla Państwa.

* * *

Po przerwie przystąpiono do obrad wewnętrznych. Dokonano wyboru przewodniczącego zjazdu w osobie wojewody Brzezińskiego. Następnie wybrano następujące komisje: mandatową, wyborczą i wnioskową. Dłuższe sprawozdanie wygłosił miejscowy sekretarz Zarządu.

Po dyskusji, dokonano wyboru nowego prezesa, którym został ponownie dotychczasowy prezes Zarządu Głównego p. Marcin Milczyński, dalej wybrano 10 członków komisji rewizyjnej w osobach: pp. Milczyńskiego — Poznań, Zawierskiego — Poznań, Matysiaka — Poznań, Rezulaka — Gniezno, Marciniaka — Kościan, Piechowiaka — Szamotuły, Grużewskiego — Zielona Góra, Budniaka — Poznań, Zimnego — Poznań i Stefaniaka — Ostrów, oraz 5-ciu członków sądu organizacyjnego a mianowicie Marciniaka — Września, Kwiatkowskiego — Strzelno, Nikowskiego — Koźmin, Alwina — Leszno i Szymańskiego — Gniezno.

Na zakończenie uchwalono obszerna rezolucje.

Druga rocznica wyzwolenia Włoch

RZYM (PAP). W całych Włoszech obchodzono uroczyście drugą rocznicę wyzwolenia kraju. Miasta Turyn i Genua odznaczono złotymi medalami za udział w walkach wyzwoleńczych. Cała prasa włoska podkreśla wkład partyzantów w dzieło oswobodzenia kraju. W walkach o niepodległość poległo 70 tysięcy partyzantów i 27 tys. żołnierzy armii regularnej, walczącej u boku sprzymierzonych. Prasa stwierdza, że krew tych poległych przyczyniła się w decydujący sposób do zmazania hańby faszyzmu ciążącej na narodzie.

RZYM (Obsł. wł.) W kilku miastach włoskich policja aresztowała cały szereg osób, wychodzących z kościoła po nabożeństwie odprawionym w drugą rocznicę śmierci Mussoliniego.

25-lecie Yacht-Clubu

WARSZAWA (dbsł wł.). Yacht Klub Polski obchodził w Warszawie 25-lecie swego istnienia. Po uroczystym nabożeństwie i złożeniu wieńców rozpoczęły się obrady, podczas których dokonano wyboru nowego zarządu. Delegacja klubu złożyła wizytę prez. Bierutowi, jako honorowemu komandorowi Yacht Klubu Polski. Pan Prezydent interesował się szczególnie sprawą szkolenia młodzieży.

Pożar pod ziemią

Pokłady węgla w Tadzykistanie spalają się już od 3 tys. lat

MOSKWA (PAP) W górach środkowo-azjatyckich w radzieckim Tadzykistanie niedaleko miejscowości Rawat płoną od tysiącleci pokłady węglowe. O płonącym pod ziemią węglu w Rawacie donoszą już starodawne kroniki X stulecia. Ziemia w tym miejscu wygląda jak by była pokryta wilgotnym popiołem. Grunt przesiąknięty jest kwasem siarkowym i jest tak gorący, że parzy palec. W wielu miejscach ze szczelin w ziemi wydobywają się obłoki pary. W pieczarach i w szczelinach w ziemi temperatura jest tak wysoka, że stanowią one coś w rodzaju naturalnych pieców — miejscowi chłopi pieką w nich mięso i gotują herbatę. Według obliczeń geologów radzieckich węgiel w Rawacie płonie już od trzech tysięcy lat.

Nowe aresztowania w Budapeszcie

PARYŻ (PAP) Agencja France Presse donosi z Budapesztu, że według wiadomości z kół poinformowanych, szef sekretariatu ministerstwa informacji Tarnay, który został aresztowany w ubiegły wtorek ma być oskarżony o informowanie obywatela pewnego mocarstwa zagranicznego, reprezentowanego w Budapeszcie. Policja węgierska aresztowała również hrabinę Ambrosy, sekretarkę stowarzyszenia „Węgrzy za granicą“ Pozostaje ona jakoby pod oskarżeniem nawiązania kontaktów z węgierskimi zbrodniarzami wojennymi, przebywającymi w Austrii.

Komunikacja morska między ZSRR i Ameryką

NOWY JORK (PAP) Z dniem 5 maja ma rozpocząć się regularna transatlantycka komunikacja pasażerska między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi. W dniu tym pierwszego rejsu do Ameryki dokona wielki motorowiec radziecki „Rosja“ (17.000 ton), który odpłynie z Odessy do Nowego Jorku. Po drodze „Rosja“ zabierze pasażerów w Haifie, Pireusie, Neapolu i Marsylii.

Z procesu Biebowa w Łodzi

Obóz śmierci w Chełmnie

300 tysięcy osób znalazło śmierć w krematoriach

ŁÓDŹ (Tel. wł.) Prokurator Bednarz przedstawił sądowi opinię w obozie śmierci w Chełmnie n. Nerem. Obóz ten założyli Niemcy w 1941 r. Żydzi byli przewożeni małymi transportami, ponieważ obóz posiadał tylko trzy komory gazowe. Przed śmiercią kierowano ludzi do piwnic, które imitowały korytarze łaźni. Nakazano im rozebranie się, Następnie ładowano wszysktich na samochody, w których zmieściło się od 80 do 150 osób. Zamykano hermetycznie drzwi, i wpuszczano do wnętrza gaz spalinowy. Nieszczęśliwi byli uśmiercani w ciągu 4 do 5 minut. Samochód przewoził następnie zwłoki zagazowanych do pobliskiego lasu, które po obraniu ich z kosztowności, palono w piecach krematoryjnych. W obozie tym ginęli nie tylko Żydzi z getta łódzkiego i innych gett, lecz także Żydzi z innych krajów europejskich. Stracono tam również jeńców sowieckich, o czym świadczą szczątki dokumentów, oraz dzieci polskie z Zamojszczyzny. Około 300.000 osób znalazło się w krematoriach gazowych obozu śmierci w Chełmnie.

Po złożeniu opinii przez biegłego Biebow oświadczył, że nie miał wpływu na obóz w Chełmnie. Na skutek jego interwencji u władz wojskowych w połowie 1944 r. obóz postanowiono zniszczyć. Przewodniczący Sądu zamyka przewód sądowy, oddając głos oskarżycielowi publicznemu. Prokurator Jerzy Lewiński zaznacza na wstępie, że polska demokratyczna sprawiedliwość dopuszcza, aby każdy oskarżony, nawet tej miary co Biebow, korzystał z możności obrony, a spokojna i beznamiętna rozwaga sędziów ma wydać sprawiedliwy wyrok za jego czyny. Charakteryzując następnie Biebowa na tle zaborczej, zbrodniczej, wyzutej z wszystkiego co ludzkie, polityki Niemiec od zarania dziejów, aż do Hitlera włącznie, prokurator odnajduje w oskarżonym wszystkie cechy narodu niemieckiego. Biebow był jednym z ognisk niszczącej machiny niemieckiej, dążącej do zniszczenia na ziemiach polskich Narodu Polskiego i ludności żydowskiej. Prokurator Lewiński udowadnia następnie, że Biebow z chwilą przyjęcia przez siebie stanowiska kierownika w getcie, ponosi całkowitą odpowiedzialność za to co działo się w getcie, za wszystkie przestępstwa dokonane tam w zbrodniczym zespole „Ghetto-Verwaltung“. Wina została mu całkowicie udowodniona na podstawie zeznań świadków i materiału dowodowego, znajdującego się w rękach Sądu.

Po nakreśleniu obrazu pełnego cierpień i łez, życia i śmierci Żydów w getcie łódzkim, prokurator kończy słowami: „wyrok, panowie sędziowie na Hansa Biebowa, nie przywróci życia setki tysiącom osób przez niego zamordowanym, ale wyeliminowanie z życia zbrodniczej jednostki niech będzie hołdem złożonym wszystkim ofiarom hitlerowskich zbrodni“.

Zjazd „Wici“ w Warszawie

Warszawa (obsł. wł.). Z okazji 25-lecia istnienia organizacji młodzieży wiejskiej „Wici“ odbywa się w Warszawie walny zjazd z udziałem 900 delegatów z całej Polski. Otwarcia zjazdu dokonał prezes Związku Jan Dusza. Perspektywy młodzieży wiejskiej w nowej Polsce omówił marszałek sejmu Kowalski. W imieniu rządu i premiera zjazd powitał wicepremier Korzycki.

Po dalszych przemówieniach powitalnych, przedstawicieli organizacji młodzieżowych, Samopomocy Chłopskiej i innych, na przewodniczącego zjazdu wybrano Stefana Ignara.

Świat w kilku wierszach

W Stanach Zjednoczonych wczorajszej niedzieli wprowadzony został czas letni.

Proces b. feldmarszałka Kesselringa, odbywający się w Wenecji odroczony został ponownie do 30 bm.

Statek pasażerski Queen Elisabeth zawinął do Nowego Jorku, ustalając nowy rekord szybkości w przejeździe przez Atlantyk w ciągu 29 godzin.

Przewodniczący niemieckiej partii socjalistycznej Neumann, odrzucił projekt współpracy z niemiecką partią jedności (SED) na terenie berlińskiej rady miejskiej.

Radio duńskie doniosło o zawarciu traktatu handlowego między Danią a Holandią. W myśl tego wzamian za produkty rolne Dania otrzyma chemikalia i sprzęt radiowy.

Do Warszawy wyjechała grupa dziennikarzy rumuńskich na zaproszenie Związku Zawodowego Dziennikarzy Polskich.

Agencja France Presse donosi z Ankary, że według informacji nieurzędowych Turcję odwiedzi w czerwcu eskadra angielska.

Z Paragwaju donoszą o stłumieniu nowej rewolty wojskowej w stolicy Assuncion. Rewolta spowodowała w mieście przerwę w dostawie prądu.

Z Belgradu donoszą, że prezydenci wszystkich prowincji jugosłowiańskich wyrazili swą zgodę na rządowy plan 5-letni, nad którym dyskusja toczy się obecnie w parlamencie.

W związku z przygotowaniami czynionymi w Trieście do święta 1 Maja, doszło do starć między Włochami i Jugosłowianami. Zajściom położyła kres policja.

W Leningradzie odbywa się zjazd przedstawicieli radiofonii radzieckiej. Celem obrad jest rozbudowa radiofonii ZSRR o dalsze 28 stacji nadawczych.

Szef kancelarii Rzeszy — Martin Bormann, skazany zaocznie na karę śmierci, widziany miał być w Egipcie. Na razie brak potwierdzenia tej wiadomości.

Policja argentyńska aresztowała w Buenos Aires 200 osób, przekonań komunistycznych.

Między Czechosłowacją i Jugosławią zawarty został układ kulturalny, obejmujący zarówno dziedzinę wiedzy i sztuki, jak i sport oraz wychowanie.

W porcie londyńskim wybuchł jednogodzinny strajk robotników portowych, solidaryzujących się ze strajkującymi w porcie Glasgow. Strajk w Glasgow jest protestem przeciwko zwolnieniu 500 robotników.

Wedle danych ogłoszonych w Waszyngtonie, lotnictwo amerykańskie liczy obecnie 400.000 ludzi.

Na zaproszenie rządu polskiego, dnia 15 maja br. przybędzie do Warszawy b. min. spraw zagr. Meksyku i delegat tego kraju do Rady Bezpieczeństwa.

Pożar fabryki papieru w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). W miejscowości Biela pod Bergiezem w Czechach północnych wybuchł pożar, który strawił całkowicie tamtejsze zakłady przemysłu papierniczego. Szkody spowodowane pożarem, są obliczane na 20 milionów koron. Istnieje podejrzenie, że pożar został wzniecony zbrodniczą ręką.

Odezwa PPR i PPS na dzień 1 maja

WARSZAWA (Obsł. wł.) Z okazji święta 1 Maja Komitet Centralny PPR i PPS wydały wspólną odezwę do Narodu: stwierdzającą m. in., że już trzecie pokolenie Polski pracującej święci dzień 1 maja. Po latach walki i zmagań, władza ludu w Polsce została utrwalona. Ostatnie wybory przekreśliły nadzieje reakcji na powrót do władzy i w dniu 1 maja miliony ludzi w Polsce manifestować będą swą wolę i dumę wobec własnych osiągnięć, w głębokim poczuciu międzynarodowej solidarności w walce z wstecznictwem i obcym imperializmem. Stwierdzając, że Państwo Polskie opiera swój byt o sojusz ze Zw. Radzieckim i innymi narodami słowiańskimi, oraz Francją i W. Brytanią, odezwa stwierdza, że granicą pokoju dla wszystkich ludów świata jest Odra i Nysa.

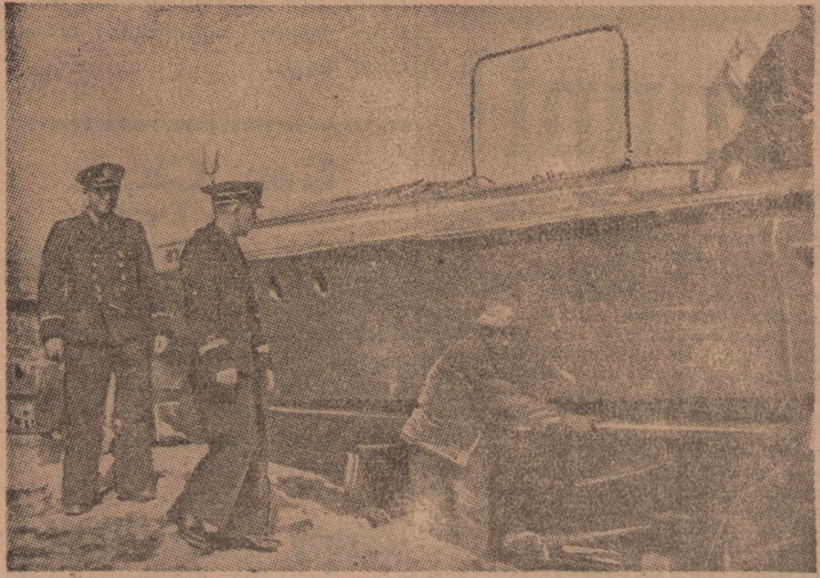
Śmierć czyha w głębinach mórz

Floty wszystkich państw oczyszczają szlaki morskie z min

Poznań, w kwietniu

Szwedzka prasa morska zwraca uwagę na pomolną akcję oczyszczania szlaków żeglugowych z min postawionych w celach wojennych. Podwodne niebezpieczeństwo, mimo zakończenia działań wciąż jeszcze istnieje i utrudnia wznowienie całego systemu linii komunikacyjnych na morzu.

Akcja odminowania nie jest wcale prosta, przeciwnie jest o wiele



Wodowanie kutra-trawlera w Gdyni. Wzrasta o nową jednostkę polska flotylla poławiaczy min

trudniejsza, niż stawianie śmiercionośnych ładunków. „Sveriges Flotta-Treudden" podaje dla przykładu, że dla wyłowienia 20.000 min i ich unicestwienia trzeba było wprowadzić 1533 specjalne okręty z załogą 4205 officerów i 52.850 szeregowych. A efekt jest bardzo skromny w porównaniu do całości zadania.

Szczególnie wielkie wysiłki w pracy nad usunięciem min robią państwa nadbałtyckie. Fińskie poławiacze min zniszczyły w przeciągu jednego okresu letniego 3500 min na swoich wodach przybrzeżnych. Polska ma trzy razy tyle do zrobienia. Do tego służą cztery dawne i dziewięć nowych trawlerów oraz jednostki pomniejsze, wyposażone w nowoczesny sprzęt trałowy.

Z wiosną rozpoczyna się nowy okres tej twardej, niebezpiecznej i niewdzięcznej pracy. Formacje poławiacze min wypływają na wody Bałtyku, aby głębiny znów pozbawić szeregu zasadzek.

Pierwszy okres drugiej wojny światowej charakteryzuje się szerokim stosowaniem min głównie na obszarze Morza Północnego od Zatoki Helgolandzkiej do rejonu Trontheim, wokół północnych i wschodnich wybrzeży Anglii i w Kanale la Manche. Następnie sprzymierzeni minują systematycznie Skagerrak i Kattegat oraz zachodnią część Bałtyku, aby utrudnić Niemcom transporty posiłków do Norwegii. Wybuch wojny z Włochami powoduje szerokie akcje minowe na Morzu Śródziemnym i Czerwonym. Wreszcie uderzenie Niemców na ZSRR powoduje objęcie wód środkowego i wschodniego Bałtyku wraz z zatokami Ryską i Fińską, obszarów na północ i wschód od Norwegii oraz pewnych części Morza Czarnego.

W drugim okresie wojny stawianie min trwa na wszystkich wymienionych morzach a przenosi się jeszcze na teren południowego Pacyfiku, przy czym większą inicjatywę objawiają tu Amerykanie.

Ogółem w czasie wojny od roku 1939 — 45 postawiono około pół miliona min. W odróżnieniu od pierwszej wojny światowej zadaniem tym były zajęte rozliczne jednostki morskie i powietrzne. I tak powstał specjalny rodzaj tzw. krążowników minowych — dużych, szybkich i silnie uzbrojonych okrętów, które działały niezależnie od eskorty zdala od swych baz z minami dobrze zabezpieczonymi na wypadek spotkania z nieprzyjacielem (angielskie typu Manxman", amerykańskie typu „Terror"). Następnie zbudowano wielkie podwodne stawiacze min jak niemieckie typu „U 78", które kosztem redukcji wyrzutni torpedowych do dwu otrzymały po 150 min, a przy tym dwa działa średniego kalibru do prowadzenia „wojny handlowej" czyli z pojedyńczymi statkami transportowymi. Amerykanie jednak pobili niemieckich konstruktorów stwarzając jednostki trzy i pół razy większe (3500 ton) z odpowiednio bogatszym zapasem min. Okręty podwodne stawiały miny również w celu ofensywnym.

Oprócz wymienionych olbrzymów działały także liliputy z tym niebezpiecznym ładunkiem na wodach nieprzyjacielskich. Były to ścigacze zabierające od 4 — 8 min głównie dla „zanieczyszczania" wytrałowanych przejść na morzu.

Nowością innego rodzaju było zastosowanie samolotów do tego samego dzieła. Nie mogły one ustawić jednorazowo zbyt dużych zagród, ale zaletą ich była częstotliwość. Nadlatywały w pewnych okresach przed określone porty codziennie, względnie co noc i zrzucały swoje miny. Zmuszało to do ustawicznego pilnowania własnych wód i poszukiwań przez trawlery, których liczba wzrosła do tysięcy.

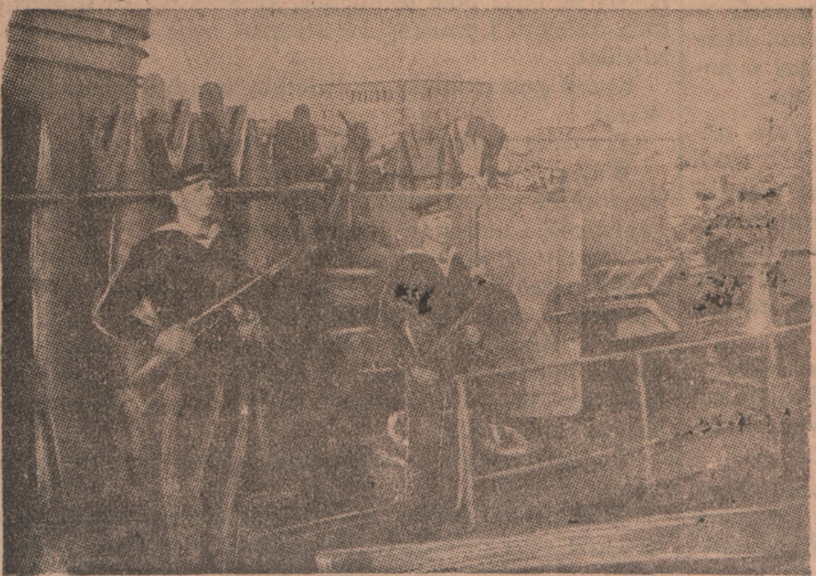
Miny używane w minionej wojnie daleko odbiegały od tych, które były dawniej stosowane. Przede wszystkim zwyciężyły wolno poruszające się nad stałymi ustawionymi w zagrody. Były zaś wytworem zupełnie nowych koncepcji, a więc próbą wykorzystania własności magnetycznych i dźwiękowych. Jednostka morska ze względu na materiał, z którego jest zbudowana, przyciągała oczywiście dryfujące miny pierwszego rodzaju, zaś ruch śrub okrętowych powodował poprzez impulsy w wodzie wybuch min drugiego rodzaju.

Miny magnetyczne zaczęli stosować masowo Niemcy, jednak admiralicja brytyjska była przygotowana do odpowiedniej obrony. Były nią kable przeciwmagnetyczne, którymi otaczano kadłuby okrętu. Fantastyczna jest długość tych „zbawczych lin". Pomocniczy poławiacz min i okręty desantowe potrzebowały 1660 m, ale już krążownik 28 km, lotniskowiec 40 km a okręt liniowy 44 km.

Pomimo szerokiego stosowania min, straty nie były zbyt dotkliwe. Wobec 2770 statków zatopionych przez siły podwodne państw „osi" odpowiednia cyfra wynosi 520. Spośród dużych okrętów wojenn kilka odniosło pewne uszkodzenia m. inn. angielski okręt liniowy „Nelson" zaraz w pierwszym roku wojny. Na Bałtyku na minach radzieckich zatonął mały pancernik obrony wybrzeża „Ilmarinen" należący do floty fińskiej. Wreszcie spośród jednostek lekkich, które padły ofiarą min należy wymienić trzydzieści niemieckich okrętów podwodnych.

Oto wojenny bilans wojny minowej.

Józef Modrzejewski



Nowoczesne przyrządy do wyławiania min na polskim trawlerze



W związku z otwarciem Międzynarodowych Targów Poznańskich przystąpiono również do zasypywania pozostałych po wojnie basenów przeciwpożarowych. W pracy tej wydatną pomocą służyła młodzież akademicka, która swe usługi ofiarowała dobrowolnie. Na zdjęciu młodzież akademicka przy zasypywaniu basenu przeciwpożarowego na Placu Wolności (Foto-Alejnik, Poznań)

PARK NARODOWY w OLIWIE

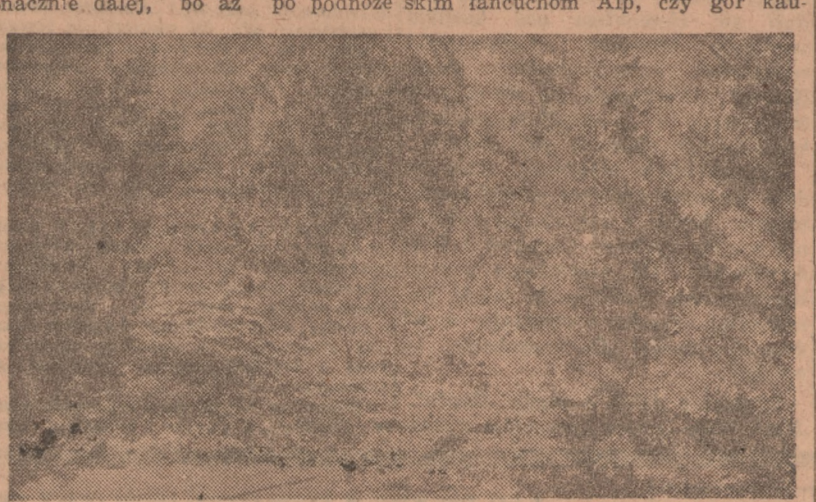
Miniaturowy cud przyrody

Jedno z dwóch europejskich Alpinariów — Królestwo drzew — „Wielka aula uniwersytecka" — Alpejskie rośliny ozdobią miasta polskie

Gdańsk, w kwietniu

(dz) Bezsprzecznie jednym z najpiękniejszych zabytków minionych wieków i wciąż żywym świadectwem naszej kultury, jest wiekopomne dzieło OO. Cystersów — Park Narodowy w Oliwie.

Został on założony w końcu XVI wieku i pierwotnie rozciągał się znacznie dalej, bo aż po podnóże obecnej Góry Kościuszki. Teraz zajmuje przestrzeń 10 ha. W stylu francuskim urządził go około 1760 roku opat Jacek Rybiński, wedle projektu francuskiego ogrodnika Le Notre, twórcy ogrodu wersalskiego, przy czym wykonawcą planu Le Notre, był nadworny architekt i ogrodnik opata, Kazimierz Dembiński (1726-1786) z Kocka, poprzednio zajęty u ks. Czartoryskiego w Wilanowie.



Jeden z najpiękniejszych fragmentów w Alpinarium w Parku Narodowym w Oliwie. Na przednim planie skaliste pagórki z setkami odmian roślinności alpejskiej

Część parku, jak wspomnieliśmy, jest urządzona w stylu francuskim ze strzyżonymi alejami, część w angielskim. Najpiękniejszym punktem parku jest aleja lipowa, w której stare lipy są strzyżone w oryginalne, 12 m wysokie szpalery, jedyne w swoim rodzaju. Osobliwością przyrodniczą są też ogromne bluszcze. Nad stawem rośnie grupa starych cisów i piękne wierzby płaczące. Najstarsze drzewa pochodzą z XVI wieku. Za najstarsze drzewo parku uchodziła gruba jodła koło „Groty Szeptów", zniszczona przez piorun w roku 1883. U wejścia aleja ogromnych kasztanów. Wśród drzew wiele zagranicznych. Park posiada alpinarium (jedno z dwóch istniejących w Europie). Jest więc park nie tylko miejscem spacerów, ale przede wszystkim wielką aulą uniwersytecką. Ten kto rozumie wyjątkowe znaczenie pedagogiczne nagromadzonych w parku cudów flory, dla którego droga jest spuścizna wielkiej pracy i kultury, staje zdumiony przed tym miniaturowym cudem przyrody. Na maleńkich skalistych pagórkach, odpowiadających górskim łańcuchom Alp, czy gór kaukaskich rozmnożyła się bujnie alpejska roślinność.

Tuż przy ziemi rośnie krzak brzozy karłowatej, drzewo z tundr syberyjskich. Różowieje delikatnie oryginalny drobny fiołek alpejski. Szafirowe gencjany, pomorskie mikołajki, sine szarotki (przeszło 30 odmian), ciemno zielone wrzosy islandzkie, jarzębina wiecznie zieloną, zimotrwałe gatunki paproci, egzotyczne osty olbrzymy uzupełniają dużą ilość okazów.

Po objęciu parku przez władze polskie, szczególną opieką otoczono park i alpinarium. W pierwszym rzędzie zabezpieczono przed rozszabrowaniem rośliny, dokonano inwentaryzację ilościową okazów i przeprowadzono na wielką skalę odchwaszczenie, po czym pod kierownictwem fachowców przystąpiono do pielęgnacji roślin, zwracając baczną uwagę na to by nie dopuścić do przerośnięcia i wysiania poszczególnych egzemplarzy. Przed zimą zabezpieczono materiał mateczny, który, nie przesadzany od kilku lat, znajdował się w stanie godnym pożałowania.

Rośliny alpejskie nie znoszą przykrywania nie można ich było jednak zostawić bez zabezpieczenia ze względu na wydobywające się zewnątrz korzenie. W tej sytuacji dopuszczono do częściowego zamrożenia przy temperaturze — 5 stopni Celsjusza, potem zaś nakryto inspektowymi oknami i matami, chroniąc rośliny przed spadkiem temperatury i jej wahaniami. Silne rośliny pozwoliły na podział i sadzonkowanie. Na skutek przeprowadzonych prac uzyskano ponad 26 tys. sztuk roślin alpejskich z posiadanych poprzednio 5.220 sztuk. Stan obecny stwarza trwałe podstawy do dalszej produkcji. Zmienione zostało przeto dotychczasowe traktowanie alpinarium, jako amatorskiej kolekcji rzadkich okazów roślinnych, a zapoczątkowana została praca, mająca za zadanie rozprzestrzenianie tego cennego materiału roślinnego na całą Polskę.

Dużo uwagi poświęcono zabezpieczeniu palm przed zmarznięciem. Palmiarnia oliwska, która uległa dużemu zniszczeniu podczas działań wojennych, obecnie jest już częściowo odbudowana. Poza tym w toku dalszych prac, wynikających z wysokiej oceny Parku Narodowego w Oliwie, przystąpiono do określania gatunków drzew i roślin, znajdujących się w parku, oraz oznakowania ich tabliczkami.

Park Narodowy w Oliwie posiada fontanny, wodospad, kilka stawów, po których ongiś pływały łabędzie, a dziś opustoszałych i jeszcze dotychczas nie oczyszczonych z wodorostów, śmieci, gałęzi itd. Ozdobą parku są liczne klomby kwiatowe, gdzie róże i chryzantemy kwitną do późnej jesieni.

Niegdyś modą epoki Stanisława Augusta ustawiono tu wiele świątyń, obelisków, altan, chińskich domków itp. Zniszczył je czas a pozostał tylko ślimakowaty kopczyk w rogu północno-wschodnim obsadzony przez 12 lip oraz sztuczna grota nazwana „Grotą Szeptów". Składa się ona z dwóch części naprzeciw siebie ustawionych, a jej nazwa pochodzi od osobliwej akustyki, polegającej na tym, że szept mówiony do ściany jednej groty słychać przy ścianie drugiej, podczas gdy osoby, stojące w środku nie słyszą nic.

W najbliższym czasie mają ulec odszlamowaniu zanieczyszczone stawy. Obecnie prowadzi się plombowanie, to jest ochronę przed zwaleniem się cennych okazów starych pni drzewnych. „Grota Szeptów" zostanie gruntownie odnowiona.

Listy z Kaszubii (4) *Napisał Jerzy Stankiewicz*

Nad pożółkłymi kartami „Gryfu“

„Co kaszubskie - to polskie“

Gdańsk, w kwietniu

Kiedy starszy pan z szumiastymi wąsami — pracownik Miejskiej Biblioteki Gdańskiej — wydawał mi zamówiony przeze mnie gruby rocznik kaszubskiego miesięcznika „Gryf“, zauważyłem, że czynił to jakoś dziwnie inaczej, niż w tylu innych wypadkach, niejako z namaszczeniem, jakoś bardziej uroczyście... Widząc, że spoglądam nie na tom, a na niego, pan Franciszek Sędzicki uśmiechnął się i rzekł:

— Byłem swego czasu współpracownikiem „Gryfu“... — poczem zamyślił się. — Ile to lat temu? Już chyba koło czterdziestu...

I może dlatego właśnie otwierałem tę książkę z pewnym wzruszeniem, jak bym nie miał do czynienia ze słowem drukowanym, ale wręcz żywym. Nie mało też przyczyniła się do tego subiektywnego podejścia odbyta przed paru dniami wycieczka do „Szwajcarii Kaszubskiej“.

Na błękitnej okładce tomu złoci się mocny, pomorski Gryf, co wystarcza w zupełności, by domyślać się, że wydawcy pisma pragną nawiązać do pradawnych tradycji pomorskich książąt Światopełków, Samborów i Mściwojów.

Pismo jest redagowane przeważnie po polsku lecz wnosząc z herbu, należało by przypuszczać, iż raczej popiera ono tendencje separatystyczne Kaszub, sugerując dążenie do stworzenia jekiegoś nowego księstwa pomorskiego.

Wszelkie wątpliwości w tej mierze rozprasza inauguracyjny artykuł, a zwłaszcza jego zakończenie: „...w obecnej dobie, ogół braci naszych z dalszych stron Polski żywo się interesuje życiem naszym i życzliwą nam podaje dłoń, nie szczędząc gorących słów zachęty do wytrwania w walce eksterminacyjnej, którą na równi z bracią wszystkich ziem polskich staczać musimy. Pismo nasze starać się będzie przez informowanie o naszych stosunkach, o ile takowe odrębną we warunkach lokalnych przybierają postać, zacieśnić jeszcze bardziej więzy łączące nas w jeden naród“.

Powiedziano mocno, niedwuznacznie, a nawet wręcz kategorycznie.

Motyw przynależności Kaszubów do Narodu Polskiego stanowi jakby misterną siatkę, przez którą, nie bacząc na olbrzymie trudności, wydawca pisma dr Majkowski, snuje wątek mrówczej pracy cementowania swych współbraci we wspólnej walce z niemieckim okupantem. Motyw ten powtarza się w artykule traktującym o spisie ludności, którego to artykułu autor radzi Kaszubom, by podawali narodowość polską, a nie zmyśloną przez władze „cassubisch“, natykamy się nań w notatkach mówiących o wiecach przedwyborczych (kiedy w Wejherowie, Pucku i Chylonii zirytowany agitator rzucił w stronę tłumu pytanie: „Kto wy jesteście, Polacy czy Niemcy“ — odpowiedział mu jeden wielki krzyk — „Polacy!“), znajdujemy go nawet wśród opisów osławionej „Hakaty“

Bardzo interesująca jest rozprawa pt. „Odrodzenie Kaszub“, w której autor przebiega pokrótce dzieje kilkudziesięciu ostatnich lat. Jako pierwszy zbudził niemczony zwolna lud kaszubski Florian Ceynowa. Wychodząc z założenia, że Kaszubi posiadają swą własną kulturę, sztukę, a nawet język, stał się zaciekłym propagatorem izolacji Kaszub od wszelkich wpływów obcych — niestety w tej liczbie również (jeśli nie zwłaszcza) polskich. Zasługi położył olbrzymie, ale swej idei na szczęście nie potrafił przeprowadzić.

Reakcją na wystąpienie Ceynowy była cała twórczość „kaszubskiego Mickiewicza“ Jarosza Derdowskiego, twórcy słynnego poematu pt. „O panu Czorlińścim, co do Pucka po sece jachoł“. Derdowski uważał wręcz, że Kaszubi uratują się jedynie i wyłącznie wtedy, o ile zleją się całkowicie z ludnością Polski południowej.

Intensywna germanizacja — jak to zwykle bywa — wywierała wręcz przeciwny skutek Sami Niemcy siłą niemal otworzyli oczy Kaszubom, na wielkie różnice między przybyszami z zachodu a ludnością autochtoniczną, — różnice obyczajowe, językowe, kulturalne a nawet psychiczne. Swoją rolę grały tu też echa antyhakatystycznej akcji Polaków wielkopolskich. Wychodźstwo zarobkowe umożliwiało Kaszubom zdobycie szerszych światopoglądów i... pieniędzy. Wzbogaceni w ten sposób niemal z reguły wracali do kraju i tu już stawali się elementem pod każdym względem czynnym, nastawionym naturalnie antyniemiecko. Sami Niemcy zorientowali się wkrótce w czym rzecz i przestali importować kaszubskiego gbura w głąb Reichu.

Już właściwie odrodzone Kaszuby dały początek ruchowi młodokaszubskiemu. Zajął on stanowisko pośrednie między ruchami Ceynowy i Derdowskiego. Od pierwszego przejął bezgraniczne umiłowanie sztuki kaszubskiej, języka i obyczaju, a od drugiego hasło: „Co kaszubskie, to polskie“.

Szperamy dalej w tomie „Gryfu“. Aha! Więc oprócz artykułów dyskusyjnych i redakcyjnych, są tu także opowiadania kaszubskie i pieśni tzw. „frantówci“.

Przerzucamy znów kilka stron.

„Gryf w Gdańsku“! Dotychczas pismo było wydawane w Kościerzynie. Ponieważ jednak największym ośrodkiem ludności polsko-kaszubskiej jak i jej stolicą kulturalną był właśnie Gdańsk, więc redakcja zdecydowała się na przeniesienie pisma do Gdańska Z tego samego też artykułu dowiadujemy się o trudnościach, jakie musieli w ciągu kilku lat pokonywać wydawcy Posiadany przez nich kapitał zakładowy 1300 MK (!!!) uzbierali drogą składek i dzięki tej skromnej sumce mogli wydawać „Gryfa“ Praca całego niemal zespołu była naturalnie całkowicie bezinteresowna. Nie szło tu bowiem o zarobek, lecz o ideę. Poświęcenie zaś dla idei musi być bezgraniczne.

Wychodząc w najcięższych latach walki o duszę Kaszuby „Gryf“ osiągnął jednak swój zamierzony cel, skoro słowa pieśni „Nigde do zgube nie przyjdą Kaszube“ są i zawsze pozostaną aktualnymi

Jest jeszcze i inne, dość popularne powiedzenie poety kaszubskiego o którym to powiedzeniu winniśmy zawsze pamiętać: „Niema Kaszub bez Polonii, a bez Kaszub Polsci...“

Jerzy Stankiewicz

Badzmy czujni!

Poznań, w kwietniu.

Do jednego z głównych zadań, które zakreśliło sobie powstałe w maju ub. r. Wydawnictwo Zachodnie w Poznaniu, należy chęć zapoznania społeczeństwa z zagadnieniami współczesnych Niemiec.

Wychodząc ze słusznego założenia, że klęska III Rzeszy nie powinna osłabić naszej czujności, wydało ono zaraz na początku swojej działalności obszerny, 326-stronicowy tom B. Danielewskiego, J. Kolipińskiego i A. Rogalskiego pt. „Niemcy rozgromione?“. Praca ta, pierwsza książka polska o Niemczech dzisiejszych, pomyślana jako rodzaj encyklopedii obejmującej całokształt życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego naszego zachodniego sąsiada, stała się dla szerokich rzesz Polaków nielada rewelacją. Ukazała dobitnie, że znak zapytania postawiony za „rozgromione“ nie jest bynajmniej polowaniem na sensację, lecz wskazuje na groźną rzeczywistość, której zlekceważenie mogłoby pociągnąć za sobą olbrzymie niebezpieczeństwo dla nas i naszych dzieci.

W grudniu ub. r. Wydawnictwo Zachodnie zaczęło wydawać zainicjowaną przez Zachodni Komitet Dziennikarzy serię broszur pt. „Swiat o Niemczech i Niemcach“ . Przynosi ona najcenniejsze artykuły prasy światowej w sprawie Niemiec oraz wyjątki z zasadniczych dzieł niemcoznawczych poważnych autorów zagranicznych. Dzięki tomikom serii, czytelnik polski ma okazję zapoznać się z rozważaniami, spostrzeżeniami i wnioskami publicystów, którzy są dla niego poza tym przeważnie niedostępni.

Dwie broszury (nr 1 i 2) powyższego cyklu, a mianowicie „Tęsknota za mieczem“ (str. 77) i „Czciciele gwałtu i podstępu“ (str. 52) ukazały się jeszcze z datą 1946 r. Pierwsza z nich przytaczając głosy amerykańskie, rosyjskie, angielskie i francuskie stara się wszechstronnie naświetlić stanowisko czterech wielkich mocarstw względem zawikłanego problemu niemieckiego i przydaje ponadto opinie czeskie i szwajcarskie, jako reprezentujące poglądy tzw. małych narodów.

„Czciciele gwałtu i podstępu“ przynoszą szereg istotnych przyczynków do „Istoty problemu“, wkraczają szczególnie wyjątkiem z książki francuskiego myśliciela, dramaturga i eseisty, Alberta Camus, („Lettres a un ami allemand“) w dziedzinę filozoficznego i psychologicznego podejścia do Niemców.

Bogato są oprócz tego reprezentowane w „Czcicielach gwałtu i podstępu“ wrażenia i spostrzeżenia z podróży po Niemczech ludzi różnych narodowości i różnych obozów politycznych, nie wyłączając samych Niemców.

Charakter prolegominów do konferencji moskiewskiej posiada najnowsza broszura z omawianej serii pt. „Naród na bezdrożu“ (1947, str. 71). Natrafiamy tu m. in. na wywody dwóch publicystów polskich. Szczególnie artykuł „Idee przewodnie traktatu pokojowego z Niemcami“ Kazimierza Rakowskiego, przedrukowany z Tygodnika Powszechnego, zasługiwał niewątpliwie na utrwalenie go w książkowej publikacji. Sprawy gospodarcze Niemiec, w poprzednich broszurach zbyt mało uwzględnione, doczekały się wszechstronnego i wnikliwego omówienia w doskonałej pracy Francuza, prof. H. Laufenburgera, wziętej z zupełnie u nas niedostępnego pisma belgijskiego „Syntheses“.

Liczne relacje z podróży po kraju Goethego i Himmlera, przewijające się na kartach serii „Swiata o Niemczech i Niemcach“ znajdują obszerniejsze pendant w 100-stronicowym reportażu pt. „Miasta niemieckie dzisiaj“ (1946) polskiego autora, ukrywającego się pod pseudonimem Peregrinus.

Wiele spraw ważkich rozpatruje wreszcie w „Już nigdy więcej“ (1947, str. 104) Aleksander Rogalski. Interesują go zarówno stosunki polsko-niemieckie „Niemcy dzisiejsze a Ziemie Odzyskane“, psychologiczno-historyczna „Zagadka Niemiec“, jak „Katolicyzm niemiecki“, „Demokraci koniunkturalni“, „Niebezpieczna droga“ — niektórych anglosaskich mężów stanu i wspólna linia zwalczających się partii niemieckich, idących razem, jeżeli chodzi o politykę antypolską.

Bez przesady można powiedzieć, że bez publikacji niemcoznawczych Wydawnictwa Zachodniego, odznaczających się ponadto staranną i sugestywną szatą zewnętrzną, nie sposób sobie wyobrazić naszej wiedzy o współczesnych Niemczech. Powstałaby bez nich niełatwo dająca się zapełnić luka. A tu tymczasem najbaczniejsze i najbardziej drobiazgowe śledzenie tego, co się dzieje za Odrą i Nysą jest naszym stałym obowiązkiem. Stawka jest zbyt wysoka, byśmy sobie mogli pozwolić na nonszalancką lekkomyślność. Czujność — inaczej wyrok śmierci, to ostrzeżenie jednego z naszych dziennikarzy, wybrało sobie jako hasło Wydawnictwo Zachodnie w przedmowie do „Niemiec rozgromionych“. Cała działalność wydawnicza jest dowodem, że realizuje hasło z niesłabnącą energią w zrozumieniu swej społecznej i narodowej służby.

1 sierpnia 44

Obudził mnie deszcz. Tyś jeszcze spał —
Wyszłam i pierwszy raz chybaś wstał niepocałowany.

Tak wcześnie... Dzień pochmurny był...
Poco świat wilgocią mżył zapłakany...

Gdybym zaspała ten jeden raz.
los nie rozdzieliłby nas
na długo.

A tak — potoczyły się sprawy,
choć dzień zaczął się krwawy
tylko szarugą.

Już nie było powrotu do domu —
z tych godzin i niepotrzebna nikomu
szłam dalej...

W. P.

Gen, Clark opuszcza Europę

WIEDEŃ (obsł. wł.). Do Wiednia powrócił z konferencji moskiewskiej głównodowodzący wojsk amerykańskich na Austrię gen. Clark. Oświadczył on, że z dniem 17 maja br. opuszcza on swoje stanowisko w Europie i po krótkim pobycie we Włoszech obejmie dowództwo na wybrzeżu Pacyfiku.

Okręty amerykańskie dla Chin

WASZYNGTON (obsł. wł.). Prezydent Truman podał do wiadomości, że Stany Zjedn. przekażą Chinom pewną liczbę okrętów wojennych i to na mocy ustawy uchwalonej przez kongres Stan. Zjedn. w lipcu ub. r. Dekret przewiduje również przekazanie doków pływających. Załoga tych jednostek wyszkolona zostanie przez personel amerykański. Okręty zużyte być mają do patrolowania wybrzeża Chin.

Schumacher przemówi

BAD MEINBERG (ZAP). Na konferencji socjal-demokratycznej w Bad Meinberg, ogłoszono, że na zjeździe partyjnym, jaki z końcem czerwca odbędzie się w Norymberdze, przemawiać będzie przywódca partii Kurt Schumacher na temat „Niemcy a Europa“ (a więc jednak śladami „wodza“! — ZAP).

Równocześnie podano do wiadomości liczebność partii socjal-demokratycznej. Posiada ona obecnie 712 tys. członków, czyli o 110 tys. więcej niż w 1931 r. W ostatnim półroczu cyfra socjaldemokratów wzrosła dwukrotnie.

B. SUJKOWSKI

Drzewo przeklęte

CYKL OPOWIEŚCI

5

Wysoko, dwiema srebrzystymi falami, plusnęło woda, gdy ciężar ogromny runął w nią z urwiska, rozdarł się kobierzec rzęsy, zakolebały się trzciny i fala rozeszła się szeroko, zamierając aż przy przeciwnym, płaskim brzegu. Wnet jednak wygładziła się toń, zwarły pływające zasłony rzęsy, ślad wszelki zaginął i głębia przyjęła depozyt, składając go na pościelisku mułów, w ciemni, kędy ani promień światła nie miał dojść, ani twór żaden żywy spokoju bóstwa nie zakłóci.

Już też czas był najwyższy, bo drużyna książęca wychynęła z lasów, ale nim dojechała do świętego gaju — nie było ani śladu po posągu, a i ludzie uszli wszyscy, że tylko puszcza i cisza przywitała przybyszów. Tylko w stajni, co stała niżej, za gontyną, rozlegało się zaniepokojone, gniewne rżenie białego, bóstwu poświęconego ogiera. Jakby koń ten czuł, że i dla niego przychodzi jakaś decydująca chwila.

Natychmiast, nie tracąc chwili, ruszyli przybysze do pracy. Padły pod toporami święte dęby, ogniowi na pastwę dali wszelkie zabudowania gontyny, a o samym zachodzie, gdy właśnie po dniu pochmurnym błysnęło słońce i odblask poszedł daleko po niebie, coraz niklejszy, coraz bardziej czerwony — przyszedł czas i na świętego ogiera.

Założony — po próżnym, choć szalonym oporze — do pługa, trzymany mocarnymi rękami, ulec musiał i po raz pierwszy w życiu zaznał znoju pracy, orząc na krzyż skibą święte wzgórze.

Jeszcze, przy blasku już ognia, wybrali przybysze najładniejszy, najprostszy dąb, wyrównali go toporami, mniejszą kłodę przybili doń na poprzek i wkopali ten znak na środku ogołoconego, jakby pomniejszonego nagle wzgórza. W dół głęboki osadzili ten symbol nowej, tryumfującej wiary, głazami wielkimi umocnili, aby zaś trwał!

Potem człowiek w czarnej sukni, co przewodził ludziom książęcym, dziwne jakieś mówił słowa i w cztery strony świata się zwracał, i znaki czynił na powietrzu.

Odeszli wreszcie, znów pieśni jakieś nowe śpiewając i wkrótce puszcza ich skryła, a echa głosów zamarły w oddali. Noc zapadła nad ogołoconym wzgórzem, kędy jeszcze tylko zgliszcza gontyny dymiły i jaśniejący w pomroce świeży krzyż wysoko wznosił swe ramiona.

Wyszli z leśnych kryjówek kapłani Światowida, powoli, z ociąganiem zebrali się ludzie z najbliższych osad.

Milczeli. Oto w ich oczach zwalony został wszechmocny, prawieczny bożyc i nie padł piorun, nie rozstąpiła się ziemia i nie pochłonęła czcicieli nowej wiary. Więc pewnie prawdą jest, co wieść już niosła od sioła do sioła, że nowa wiara tryumfuje, a kapłani starych bóstw utracili już wszelką moc.

Milczeli i kapłani, w żalu głębokim stojąc nad martwą wodą, kędy znikł na wieki święty ich posąg. To koniec! Spalona ostatnia gontyna, zrąbane ostatnie święte drzewa.

Gniewnie odwrócił się arcykapłan, raz jeszcze obiegł wzrokiem jaśniejące w świetle księżyca, puste i dziwnie smętne wzgórze, czarną wodę, strwożoną, milczącą garstkę ludzi.

Wybuchnął klątwą. Wzywał gniewu i pomsty bogów nieśmiertelnych, przeklinał księcia, jego ludzi, ziemię, po której stąpają, powietrze, którym dyszą.

Cofali się strwożeni zebrani, odsunął się nawet młodszy kapłan, że tylko znachor, stary Zych, zwany Socha, pozostał przy starcu, tak biały jak on, bo rówieśnikami byli.

Ten słowa arcykapłana chwytał chciwie i nizał w pamięci, choć drżał, bo potężnie wróż przemawiał. Wołał:

„Sponiewieraliście święte wzgórze, czciciele krzyża, lecz biada Wam! Przeklinam to miejsce, i ziemię, i wodę! Nie ustoi się tu nic, co wzniesiecie! Sponiewieraliście święte drzewa — lecz biada Wam! Z nasienia świętych drzew wyrośnie ku Waszej zgubie drzewo — mściciel. Krwią się będą poić te miejsca, krew, a nie rosa, będzie miła drzewu! I pioruny nie straszne będą drzewu Światowida!

Krzyż postawiliście na świętym wzgórzu, lecz biada Wam!

Krzyż tu wystąpi przeciw krzyżowi!

Widzę! Krew, pożogi, trupy widzę! Przez wieki! Ciężko dotknie gniew bogów tę ziemię! Krew tylko widzę i zgliszcza, a nad nimi dąb Światowida!

Widzę! W jasności pożogi — widzę! Ulegnie Światowid przed krzyżem, zaniknie nasza wiara, zaniknie i pamięć o niej. Ale nadejdzie dzień, nadejdzie nasza godzina i swastyka, znak nasz święty, zawładnie światem. Krzyż powstanie przeciw krzyżowi i uradują się nieśmiertelni bogowie, a ziemia spłynie krwią wyznawców krzyża jako nigdy!

To będzie znak, to będzie odkupienie i dopiero potem ziemia ta ożyje!

Widzę! Dąb święty widzę! Nie straszne mu gromy, lecz gdy przyjdzie dzień odkupienia — spadnie z nieba ogień, od gromu straszniejszy! Zginie święty dąb w dniu odkupienia!“

(Ciąg dalszy nastąpi).

Refleksje niemieckie
po konferencji moskiewskiej

BERLIN (ZAP). Komentator radiowy rozgłośni w Berlinie Heinz Schmidt, mówiąc o wynikach konferencji moskiewskiej ostrzegł Niemców przed zbytnim pesymizmem, który zagraża jedności Niemiec.

Niemcy — twierdzi on — chcą dalej żyć jako ludzie, jako państwo i jako naród. Do tego najważniejszego zagadnienia sprowadzają też wszystkie inne, ono bowiem stanowi kryterium, wg. którego można ocenić dotychczasowe osiągnięcia. Konferencja moskiewska nie przyniosła w żadnym z punktów rozwiązań ostatecznych, pomijając uzgodnienie powrotu jeńców wojennych do końca 1948 roku, nie można jednak powiedzieć, by nie zrobiła żadnego postępu. Z góry zresztą zapowiedziano, że ma na celu przygotowanie traktatu pokojowego, a nie jego ostateczne opracowanie. Tymczasem część prasy niemieckiej pod kierownictwem „Tagesspiegel i „Telegraf'u" szeroko rozpisuje się o nieudałej konferencji i całkowitym fiasku obrad moskiewskich. Tym samym zainicjowała ona nową kampanię, która właściwie jest sabotażem, powoduje bowiem głęboki pesymizm podział Niemiec na część wschodnią i zachodnią, a wreszcie toruje drogę kapitałowi zagranicznemu do opanowania Niemiec Amerykańscy bankierzy usiłują wyraźnie przywrócić niemiecki przemysł prywatny do dawnego stanu, włączyć Niemcy do zachodnioeuropejskiej unii celnej i wreszcie całkowicie skolonizować Niemcy. Akcję tę popiera „Tagesspiegel" jak i „Telegraf" szerzeniem pesymistycznego nastroju, odbierającego ochotę do własnych wysiłków.

Tymczasem rozpatrzenie osiągnięć konferencji nie usprawiedliwia twierdzenia, jakoby stanęła ona na martwym punkcie. Osiągnięto przecież porozumienie w sprawie utworzenia w Niemczech centralnych urzędów administracyjno-gospodarczych. W 3 miesiące po ich powstaniu ma być powołana niemiecka rada doradcza przy Sojuszniczej Radzie Kontroli, z której następnie ma powstać prowizoryczny rząd niemiecki, działający na zasadach prowizorycznej konstytucji. Poza tym ministrowie spr. zagranicznych zgodzili się na nieograniczoną wymianę idei demokratycznych i informacji w całych Niemczech oraz rozwój partii demokratycznych, z wyjątkiem strefy francuskiej, gdzie podlega ona pewnym ograniczeniom.

„Okres 7-mio miesięczny, dzielący nas od wznowienia obrad nad problemem niemieckim, to czas długi, zważywszy sytuację gospodarczą Niemiec ale mówiąc słowami min. Bevina —" lepiej dłużej pracować dla trwałego pokoju, niż w pośpiechu stworzyć jakiś pokój fałszywy, pełen niejasności i nowych trudności.

Niewątpliwym warunkiem ułatwienia prac Wielkiej Czwórce, jest denazyfikacja i demokratyzacja, które w wysokim stopniu zależą od działalności niemieckich partii politycznych. Oparta na zasadzie demokratycznej ścisła współpraca Niemców mogła by ułatwić rozwiązanie niejednego problemu, jednak dążenia te hamowane i utrudniane są przez Schumachera. Brak jedności i współpracy spowoduje w skutkach głód i nędzę oraz groźbę odrodzenia się hitleryzmu. W takich warunkach pozostają nam 2 alternatywy — kończy komentator niemiecki — z których musimy wybrać Niemcy albo jako kolonię międzynarodowego kapitalizmu, albo jako wolne państwo, mające ustalone miejsce w postępowej Europie.

Na widowni międzynarodowej

Duch Goebbelsa
w radio i prasie niemieckiej

Zespoły redakcyjne niemieckich rozgłośni radiowych oraz wielu gazet niemieckich składają się jeszcze w wielu wypadkach z nazistów, którzy niedawno temu zaszczepiali idee narodowego socjalizmu. Fakt ten stwierdza intendent radia berlińskiego, Wilhelm Gernus, w komentarzu o następującej treści:

W strefie brytyjskiej ważne instytucje kształtujące opinię publiczną zajęte są przez niekrępowanych w języku hitlerowców, którzy kontynuują propagandę narodowo-socjalistyczną. Z czterech zwolnionych ostatnio współpracowników rozgłośni hamburskiej, jeden redagował za czasów Hitlera pismo partyjne, drugi był kierownikiem narodowo-socjalistycznej placówki szkoleniowej, a pozostali byli nawet członkami SS. Cieszący się nadal całkowitą swobodą komentator radiowy Wilhelm Heissmüller jest autorem 3 broszur hitlerowskich. Tak samo dziennikarze i publicyści, którzy aż do chwili kapitulacji Niemiec ugruntowywali hitleryzm w narodzie, pełnią dzisiaj te same funkcje. Jeden z obecnych redaktorów „Tagesspiegel" wydał w 1940 r. książkę, uzasadniającą konieczność niemieckiej ekspansji na wschód. Opanowanie w roku 1933 władzy przez Hitlera określił on jako najważniejsze wydarzenie w historii Niemiec.

„Takich przykładów dowodzących jak dalece powojenna prasa niemiecka opanowana jest przez element nazistowski, możnaby wyliczyć więcej. Kontynuatorzy propagandy goebbelsowskiej tworzą zwarty front wyraźnie zwrócony przeciw lewicy oraz starają się przeszkodzić utworzeniu niemieckiej republiki demokratycznej. Ich publikacje są kompleksem nienawiści, zwróconej szczególnie przeciw Związkowi Radzieckiemu. Dalsze tolerowanie tego destruktywnego elementu na tak odpowiedzialnych stanowiskach przeszkadza utrwaleniu demokracji w Niemzcech oraz zagraża pokojowi europejskiemu. Poza tym jest ono zlekceważeniem postulatu denazyfikacji Niemiec".

MONACHIUM (ZAP). Amerykańskie władze okupacyjne zarządziły zwolnienie całego zespołu redakcyjnego gazety młodzieżowej „Der Ruf" i zaangażowanie nowych redaktorów. Powodem decyzji władz amerykańskich jest ukazanie się na łamach wspomnianego pisma artykułu, atakującego władze okupacyjne.

Przejawy życia kulturalnego
na Ziemiach Odzyskanych

W dziedzinie życia kulturalnego na Z. O. daje się zauważyć dużą aktywność. Najważniejszy ośrodek stanowi Wrocław, gdzie obok wysoko postawionego szkolnictwa wyższego istnieje szereg towarzystw naukowych i kulturalnych: Wyższa Szkoła Sztuk Pięknych i Wyższa Szkoła Muzyczna kształcą młodych artystów. Towarzystwo Naukowe, Towarzystwo Miłośników Historii, Towarzystwo Archeologiczne i inne skupiają wybitnych przedstawicieli świata naukowego. Do ożywienia życia naukowego i kulturalnego przyczynia się istnienie licznych bibliotek, z których największa Uniwersytecka liczy już obecnie 400.000 tomów, zdatnych do użytku i ponad milion tomów czekających zinwentaryzowania. Archiwum Państwowe, Ossolineum, Biblioteka Instytutu Śląskiego zaspakajają w dużej mierze głód książki.

W czerwcu 1946 r. zorganizowano we Wrocławiu „Dni kultury", które odbiły się dużym echem w całej Polsce. W lutym 1947 r. wrocławski Instytut Śląski przejął bibliotekę Schaffgotsch'ów, w Cieplicach, liczącą przeszło 80 tys. tomów. Jest to największy księgozbiór oświetlający zagadnienie Śląska.

Na całym terenie Śląska zaobserwować się daje szerokie aspiracje naukowo-kulturalne; najważniejsze ich skupiska to: Jelenia Góra z Biblioteką i ciekawym Muzeum, Wałbrzych, na Górnym Śląsku — Gliwice i Opole. Specjalnie aktywne jest Opolskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. W marcu 1947 r. otwarto w Wałbrzychu Wystawę Związku Polskich Artystów Plastyków z terenu Dolnego Śląska. Wystawa ta wzbudziła wielkie zainteresowanie.

W Nysie odbyła się wystawa pamiątek polskich miast Śląska Opolskiego. Wystawione eksponaty pochodzą z XVI i XVII w. i przedstawiają głównie przejawy z życia cechów rzemieślniczych. Również Zarząd Miasta Nysa ufundował nagrodę literacką w wysokości 250.000 zł za najlepsze dzieło literackie o Śląsku.

W Kłodzku urządzono wystawę prac artysty-malarza Franciszka Wójcika. Podkreślić należy inicjatywę zespołów amatorskich i młodzieżowych, jak np. amatorski teatr harcerek w Baworowie teatr Milicji Obywatelskiej w Głubczycach i intensywną działalność świetlicy w Zalesiu, pow. Strzelce, która zorganizowała chór „Lutnia" i żywo działającą sekcję artystyczną.

Na terenie Warmii i Mazur bardzo pozytywną działalność rozwija Instytut Mazurski. Z inicjatywy tego Instytutu odbyła się w lutym br. Wystawa Druków Mazurskich z XVI—XX w. Z pomiędzy ciekawych eksponatów największe zainteresowanie wzbudzał egzemplarz „Poczty Królewieckiej" — była to pierwsza gazeta polska jeszcze z XVI w. — Równocześnie otwarta była wystawa plastyków w Olsztynie.

W zimie 1946 odbyła się wycieczka młodzieży warmijskiej i mazurskiej z Uniwersytetu Ludowego w Morągu. Wycieczka ta goszczona była przez Towarzystwo Przyjaciół Ludu Mazurskiego w Krakowie.

W stolicy Pomorza Zachodniego w Szczecinie remontuje się ratusz — cenny zabytek polskiej architektury gotyckiej. Również roztoczono opiekę nad zabytkami historycznymi innej części Wybrzeża, w powiecie malborskim, gdzie planową inicjatywę tej pracy podjęli studenci Politechniki Gdańskiej.

Vittorio Mussolini
usiłuje się wybielić

LONDYN (obsł. wł.). France Presse donosi z Buenos Aires, że prasa argentyńska opublikowała list otwarty syna Mussoliniego — Vittorio Mussoliniego, w którym ten przyznaje otwarcie, że osiedlił się w Argentynie. Usiłuje przy tym przedstawić siebie, jako człowieka, który nigdy nie zajmował się polityką, gdy tymczasem — jak wiadomo — jest on poszukiwany we Włoszech jako przestępca wojenny.

Proces NOW w Krakowie

KRAKÓW (PAP). Przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Krakowie odbył się proces 12 członków nielegalnej organizacji „NOW" (Narodowa Organizacja Wojskowa) składającej się w przeważającej części z uczniów gimnazjalnych i studentów. Oskarżeni zostali zwerbowani do „NOW" przez ks. Lelito ps. „Szymon" oraz jego zastępcę, zakonnika ze Skawiny brata Filipa. Obaj organizatorzy bandy zbiegli, zabierając ze sobą pochodzące z rabunku fundusze organizacji. Banda ks. Lelity prowadziła działalność antypaństwową, rozpowszechniając wydawnictwa nielegalne oraz różne odezwy i ulotki. Ponadto członkowie bandy dokonali napadu z bronią w ręku na fabrykę Francka w Skawinie, rabując ponad pół miliona złotych.

Jak zeznali oskarżeni — banda planowała przeprowadzenie szeregu zamachów na funkcjonariuszy UB i MO.

Mike Jacobs
najwiekszy gangster sportowy



MIKE JACOBS

Jeden z tygodników zagranicznych zamieścił interesujące uwagi swego sprawozdawcy na temat stosunków panujących w boksie zawodowym. Dużą ilość sportowców polskich, wypowiadających się za wprowadzeniem zawodowstwa w Polsce, na pewno zaciekawią jego wnikliwe spostrzeżenia.

Spotkanie bokserskie, odbyte w ub. roku między mistrzem wagi ciężkiej — Joe Louisem i pretendentem do tego tytułu — Billy Connem, ściągnęło dziesiątki tysięcy widzów, emocjonujących się pytaniem — kto zwycięży? Faktycznym „zwycięzcą" tego meczu został starszy, siwawy pan — Mike Jacobs, do którego należą i dla którego pracują wszystkie asy bokserskie z Louisem na czele.

Bez zgody i zezwolenia „króla" Jacobsa żadna z „gwiazd" pięściarskich nie wystąpi na ringu i nie zdobędzie tytułu mistrza. Bokserzy, którzy dostali się „pod opiekę" Jacobsa pozostają w niej przez całe życie (jak twierdzi znany dziennikarz amerykański John Field) i przynoszą swemu menażerowi kolosalne zyski. Osobisty majątek Jacobsa oblicza się na 5 milionów dolarów. Jeden tylko wspomniany mecz przyniósł mu 500 tys. dolarów dochodu, wówczas, gdy Louis otrzymał 130 tys., a Conn 100 tys. dolarów i po spłaceniu długów i podatków obaj bokserzy musieli znowu sięgnąć po pożyczkę u Jacobsa. Ten „król sportowych gangsterów" nigdy nie odmawia, a nawet dąży do tego, by zarówno bokserzy jak i trenerzy byli u niego stale zadłużeni i przez to całkowicie zależni. Wystarczy jednak, aby nastąpił spadek formy i pugilares p. Jacobsa zamyka się na głucho.

Obaj pięściarze nie występowali na ringu przez długi okres czasu i odbyta walka pozostawiała dużo do życzenia. Obserwatorzy nazwali ten mecz „lipą", ale to już mało obchodziło Jacobsa, któremu zależało przede wszystkim na kasie i pobocznych zarobkach za zezwolenia na transmisję radiową i telewizyjną oraz wyrażenie zgody na dokonanie zdjęć filmowych.

Jednym z największych i najpewniejszych sposobów zarobkowania impresariów, jest spekulacja biletami. W okresie zainteresowania się boksem bankierów z Wall-Street, Jacobs potrafił brać od nich za lożę wartości 250 dol. — 7.500. Chociaż ten złoty okres dawno minął, pomysłowy menażer nie narzeka i osiąga nadal poważne zyski.

Bilet wstępu na mecz Louis — Conn kosztował od 3 do 50 dol. Było publiczną tajemnicą, że za taką cenę biletu nie dostanie się, ponieważ spekulanci z Brodwayu brali zamiast 25—150, a za bilet 50 dolarowy — 500 dol. Tę nadwyżkę częściowo zabierali pośrednicy, a w lwiej części zagarniał ją p. Jacobs.

Ten gangster sportowy posiada ogromne znajomości i wzamian za oddawane sobie usługi „odwdzięcza się biletami wstępu. Za bilet sprzedawany przez spekulantów po 100 dolarów, M. Jacobs liczy w takim wypadku „tylko" 34 dolary

Faktyczny gospodarz wszystkich większych ringów, — w tej liczbie „Madison Square Garden", Jacobs wprost lub drogą pośrednią kontroluje i dyktuje sędziom bokserskim sposób sędziowania. Gazety sportowe dostają od Jacobsa spore honoraria i przedstawiają przebieg walki zgodnie z jego życzeniem. Jedna z gazet nowojorskich zamieściła dłuższy artykuł, w którym autor skarżył się na niemożliwość uzdrowienia panujących stosunków i dyktatury podobnych panów. Jak wielką potęgę stanowi Jacobs i jego klika, świadczy następujący fakt:

Rag Robinson (mały Louis) sportowiec w całym znaczeniu tego słowa, ośmielił się przeciwstawić się niepisanym prawom i kodeksowi Jacobsa i wkrótce już odczuł ten krok na własnej skórze. Mimo wszelkich szans i starań nie mógł on uzyskać zgody na decydujące spotkanie bokserskie o tytuł mistrza świata w swojej wadze. Do niedawna jeszcze tytuł mistrzowski piastowany był przez Freddy Cookreena, którego menażerem był niej. Griesenberg — „uczciwy Billy". Jedynymi pretendentami i konkurentami Cookreena byli Robinson i M. Sewro, który już dwa razy uległ Robinsonowi. Spodziewając się, że Cookreen przegra walkę, „uczciwy Billy" postanowił zrobić dobry interes i gdy Sewro, pozostający pod opieką Jacobsa zaproponował „uczciwemu" Griesenbergowi 50 tys. dolarów, umowa została zawarta, Robinson został na lodzie i zgody na mecz nie otrzymał. W związku z tym Robinson żalił się, że tytułu mistrza nie zdobywa a kupuje się i ten, kto odważy się przeciwstawić się Jacobsowi, będzie spotykał na swej drodze najrozmaitsze trudności i przeszkody.

Mimo wszystko Robinsonowi udało się zakontraktować spotkanie na ringu, lecz walka i tak nie odbyła się, bo na trzy dni przed meczem Sewro odmówił brania udziału w walce, rzekomo z powodu choroby nosa.

Oburzone władze komisji atletycznej pozbawiły nieuczciwego boksera tytułu mistrza ,lecz Jacobs miał większe wpływy, niż Murzyn Robinson i Sewro w dalszym ciągu, chociaż nieoficjalnie uważany jest za mistrza świata.

Równie „popularny" jest p. Frank Carbo. W ciągu 25 lat policja aresztowała go jedenaście razy, a sportowcy jawnie oskarżają go o ustalenie z góry wyników meczu. Tym niemniej Carbo ma pod swoją opieką takie „gwiazdy", jak S. Gutson. J. Rand i John Greco. Ten ostatni stoczył na ringu Madison Square Garden walkę z Tonny Janeiro i wbrew oczekiwaniom przegrał. Po meczu Greco oświadczył, że przed zawodami zjadł ostrygę i dzięki uciskowi w żołądku nie mógł wywalczyć zwycięstwa. W rzeczywistości działał on zgodnie z rozkazem swego menażera.

Jeżeli uczciwy trener nie zechce „odsprzedać" dobrego, początkującego pięściarza, czekają go przykre niespodzianki. Freddy Sammers przeciwstawił się takiej transakcji i za kilka dni znaleziono go na ulicy pobitego do nieprzytomności.

Zarówno Jacobsa jak i jemu podobnych menażerów nie obchodzi zupełnie zdrowie sportowca i uczciwa walka. Ich dewizą jest zdobycie dolarów i na tej drodze, jak wykazała praktyka, nie uznają żadnych przeszkód.

Opracował Edro.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Rok 3. Nr 17 | DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 30. 4. 1947

Cerdan — Green



Fotografowi, obserwującemu mecz bokserski w Madison Square Garden (USA) udało się uchwycić moment, kiedy mistrz francuski w wadze średniej Marcel Cerdan (po prawej) uderza w próżnię, w chwili gdy jego przeciwnik Harold Green zwala się nieprzytomny na deski ringu w drugiej rundzie spotkania

Bieg na przełaj
o puchar st. m. Warszawy

WARSZAWA. W biegu na przełaj o puchar Zarządu Miejskiego st. m. Warszawy zorganizowanym przez WOZLA w konkurencji seniorów na dystansie 3.600 m zwycięstwo odniósł Czajkowski (Syrena) w czasie 10.04 przed Grudzińskim (ZWM) i Ruszlewskim (Syrena).

W punktacji drużynowej pierwsze miejsce zajął ZWM, Warszawa

Czy wygramy z Anglią?
Przed meczem tenisowym o puchar Davisa

BYDGOSZCZ (j). Już niedługo, bo w dniach od 15 do 17 maja odbędzie się w Warszawie na kortach Legii międzypaństwowe spotkanie tenisowe z cyklu rozgrywek o puchar Davisa między reprezentacjami Polski i Anglii. Ambasada Polska w Londynie podała wiadomość, że starania PZLT o przyjazd Tłoczyńskiego i Spychały, dwóch najlepszych tenisistów polskich znajdujących się obecnie w Anglii, została pomyślnie załatwiona i że gracze ci przylecą samolotem do Warszawy równocześnie z reprezentacją tenisową Anglii.

Na skutek takiego obrotu rzeczy moglibyśmy, nie ryzykując wiele twierdzić, że zwycięstwo z Anglią mamy już prawie w kieszeni. Aczkolwiek tenis angielski nie przedstawia dziś tej samej klasy, jaką przedstawiał za czasów Perry'ego Hughes'a, Lee i innych sław angielskich kortów, to jednak zwycięstwo nad reprezentacją ojczyzny tenisa musiało by się odbić głośnym echem nie tylko w Europie, ale na całym świecie. Za jednym więc zamachem odnieślibyśmy duży sukces sportowy (bo niedoceniać Anglików było by bardzo nierozsądnie) i większy jeszcze bodaj sukces propagandowy.

Tłoczyński i Spychała stanowią dziś wysoką klasę tenisową. Pamiętać musimy o tym, że obydwaj nasi gracze mieli przez cały czas wojny możność treningów i nie odczuli przykrych skutków wojny tak tragicznie, jak gracze znajdujący się w kraju. Zarówno jeden, jak i drugi najprawdopodobniej będą dzisiaj w Polsce zupełnie bezkonkurencyjni. Ostatnie ich sukcesy odniesione w Anglii świadczą, że nie tylko są oni lepsi od wszystkich graczy angielskich, ale równocześnie należą do czołowej klasy europejskiej. Prócz walorów czysto tenisowych posiadają tak Tłoczyński, jak i Spychała dużą dozę ambicji sportowej, a sam fakt, że obydwaj gwałtownie dopominali się o możność reprezentowania barw polskich, świadczy, że zdają sobie sprawę z pełnej odpowiedzialności, jaką ten zaszczyt na nich nakłada.

Premier Attlee wśród sportowców



Spotkanie piłkarskie, jakie rozegrano w Wembley między drużynami Anglii i Szkocji, ściągnęło tysiące widzów, wśród których nie zabrakło przedstawicieli świata politycznego. Na zdjęciu premier brytyjski Attlee, wymieniający przed rozpoczęciem meczu uścisk dłoni z wszystkimi zawodnikami drużyny angielskiej, życząc im zwycięstwa w grze. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1

Rzeczy ciekawe
Leonidas-bożyszcze tłumów żyje w nędzy

Leonidas. Ci, którzy przed wojną interesowali się piłką nożną, znają dobrze to nazwisko, choć tylko kilku Polaków z kraju, wielu z Emigracji polskiej we Francji, widziało go na boisku. Leonidas jest do dziś bohaterem wielu opowieści na tematy piłkarskie.

Powiedzieliśmy może zbyt pohopnie, że mało naszych amatorów piłki nożnej widziało go na boisku, bowiem widzieli go jeszcze ci uważni widzowie dodatków dźwiękowych, którzy oglądali krótkie fragmenty z piłkarskich mistrzostw świata w 1938 roku we Francji, mistrzostw, które kosztowały nas tyle nerwów właśnie z powodu meczu Polski z drużyną Leonidasa.

Dlaczego wracamy dziś do tych wspomnień? Krótka dość notatka w czeskim tygodniku sportowym „Nase Cesta" o końcu kariery tego fenomena piłkarskiego, poruszyła falę wspomnień. Tygodnik czeski pisze, że 31-letni dziś Leonidas, ongiś bożyszcze tłumów, jest wykończony fizycznie, żyje w nędzy, z zapomóg tych, którzy go kiedyś uwielbiali.

Kariera piłkarska Leonidasa jest równie burzliwa, jak i jego życie. Czarny piłkarz zaczął swą karierę w małym klubie „Sylvio Liabnez" w Rio de Janeiro, skąd wkrótce go wylano za słabą grę. Wkrótce po tym klub Bossucesso zwrócił uwagę na Leonidasa, zaryzykował wstawienie go na prawego łącznika i wygrał mistrzostwo Brazylii. Nie zagrzał Leonidas długo miejsca w tym klubie, w 1933 r. można go było zobaczyć już w mistrzowskim klubie Urugwaju Penarol z Montevideo.

Sława, pieniądze i powodzenie u kobiet nie posłużyły Leonidasowi, zwłaszcza, że jednym z największych konkurentów Leonidasa był w tym czasie obrońca klubu National z Montevideo — Fernandez, który porachunki swoje z Leonidasem załatwił na boisku w sposób tak dokładny, że Leonidas musiał kurować się 4 miesiące, a po tym nie miał już ochoty więcej grać na boiskach urugwajskich i wrócił do Brazylii. Z reprezentacją Brazylii pojechał w 1934 r. na mistrzostwa do Włoch, gdzie zespół Brazylii przegrał z Hiszpanią 1:3.

W bramce Hiszpanii grał słynny Zamorra, który musiał skapitulować przed Leonidasem, strzelcem jedynej bramki.

Po powrocie do ojczyzny Leonidas wędruje znów od klubu do klubu. Gdy Brazylia przyjeżdża w 1938 r. na mistrzostwa do Francji, Leonidas jest królem strzelców całych mistrzostw. W meczu z Włochami nie może on grać i jedenastka Brazylii, która przedtem stoczyła pamiętną dramatyczną walkę z Polską, musiała ulec Italii 1:2.

Długo po tych mistrzostwach wspominano w Europie Leonidasa i nikt nie spodziewał się tak smutnego zakończenia jego kariery.

Piłkarskie sensacje
w rozgrywkach o wejście do Ligi

Grupa I.

Wisła — KKS (Poznań 1:0
Szombierki — Polonia Świdnica 1:0
Polonia (Bytom) — Skra (Częst.) 4:1
Polonia (W-wa) — Motor (Białystok) 7:2

Grupa II.

Rymer — Cracovia 2:1
AKS — Orzeł (Gorlice) 5:1
RKU — Gedania 2:0
ZZK — Radomiak 1:0
Pomorzanin — Grochów 6:1

Grupa III.

Tęcza (Kielce) — Warta 2:1
Garbarnia — Czuwaj (Przemyśl) 1:0
ŁKS — PKS 6:2

Ub. niedziela piłkarska przyniosła w rozgrywkach o wejście do Ligi kilka sensacji dużego formatu. Bezwzględnie największą z nich była niespodziewana porażka uważanej za najlepszy zespół Polski — Warty, która uległa kieleckiej Tęczy w stosunku 1:2. Drugą sensacją jest porażka Cracovii z zespołem kopalni Rymer również w stosunku 1:2. Do niespodzianek należy również wynik mistrza Polski warszawskiej Polonii z Motorem (Białystok). Warszawianie wygrali coprawda w stosunku 7:2, ale Motor stanowił do przerwy zupełnie równorzędnego dla niej przeciwnika i prowadził nawet w stosunku 2:1. Krakowskiej Wiśle udało się wywieźć z gorącego gruntu poznańskiego dwa punkty chociaż, prawdę mówiąc, zasłużyła na wyższe zwycięstwo w spotkaniu z KKS-em.

Okazuje się, że wszelkie przewidywania i rachunki prawdopodobieństwa zawodzą nawet w sytuacjach zdawało by się przesądzonych. Odczuła to szczególnie przykro Cracovia, która znajduje się w swojej grupie dopiero w pośrodku tabeli. Na uwagę zasługują doskonałe pozycje i świetna postawa drużyn śląskich, które wykazały, że nie mają żadnego respektu dla najbardziej nawet renomowanych przeciwników.

Oczywiście dalsze rozgrywki mogą jeszcze gruntownie przetasować układ tabel punktowych. W każdym jednak razie nie możemy absolutnie powiedzieć, jakoby rozgrywki o wejście do Ligi były nieciekawe.

Grupa I.	gier	pkt.	st. br.
1. Szombierki	4	8	11:2
2. Wisła	4	8	12:3
3. Polonia (W-wa)	3	6	16:4
4. KKS (Pozn.)	4	4	20:7
5. Polonia (Byt.)	4	4	15:9
6. Ognisko (Siedl.)	3	2	8:14
7. Polonia (Świdn.)	3	0	2:8
8. Skra (Częst.)	3	0	2:18
9. Motor (Białyst.)	3	0	7:28
Grupa II.			
1. AKS	4	7	13:4
2. RKU (Sosn.)	4	7	10:5
3. Rymer	3	6	9:2
4. Gedania	4	4	12:7
5. Cracovia	4	4	11:9
6. ZZK (Łódź)	4	4	4:9
7. Radomiak	4	3	6:6
8. Pomorzanin	3	2	10:11
9. Orzeł	4	2	6:12
10. Grochów	4	0	9:13
Grupa III.			
1. ŁKS	4	8	16:3
2. Warta	4	6	15:3
3. Lublinianka	3	4	7:4
4. Garbarnia	3	4	5:6
5. Tęcza (Kielce)	2	2	3:3
6. WMKS (Katow.)	2	2	4:5
7. Czuwaj (Przem.)	4	2	3:8
8. KKS (Olszt.)	2	0	1:8
9. PKS (Szczecin)	4	0	2:17

Dzień sprintów
w Łodzi

ŁÓDŹ. KS Boruta na polecenie ŁOZLA zorganizował dzień sprintu i sztafet. Z uzyskanych wyników na wyróżnienie zasługuje czas sztafety olimpijskiej Pabianickiego KS 3,45,4 oraz wynik Jaraczewskiego w biegu na 100 m — 11,1 i Mederówny w biegu na 60 m — 8,1.

Elektryczność-Warta 63:53

POZNAŃ. W spotkaniu pływackim między warszawską Elektrycznością a miejscową Wartą zwycięstwo odnieśli goście uzyskując wynik 63:53. Mecz piłki wodnej wygrała również Elektryczność w stosunku 5:2 (2:2).

Legia - Skra 10:0

WARSZAWA. Spotkanie o mistrzostwo warszawskiej klasy-A między Legią a Skrą zakończyło się wysokim zwycięstwem wojskowych w stosunku 10:0.



Talenty boksu polskiego



Największymi rewelacjami indywidualnych mistrzostw Polski w boksie byli dwaj Pomorzanie Gumowski (po lewej), który zdobył tytuł mistrza Polski w wadze muszej i Kruża (po prawej) zdobywca wicemistrzostwa w wadze koguciej. Obydwaj ci zawodnicy mają wielkie szanse na wyjazd do Dublina na mistrzostwa Europy

Foto-Osmański, Toruń

Skład W. Brytanii
na mecz z Kontynentem

LONDYN. Skład reprezentacji Wielkiej Brytanii na mecz z reprezentacją Kontynentu, który odbędzie się 10 maja br. w Hampden Park został już ogłoszony. Do reprezentacji wchodzi pięciu Anglików, trzech Szkotów, dwóch Walijczyków i jeden Irlandczyk.

Reprezentacja Wielkiej Brytanii będzie grała w niebieskich koszulkach, białych spodenkach i czerwonych skarpetach.

Skład osobowy reprezentacji W Brytanii wygląda jak następuje: bramkarz Swift (Manchester City), obrońcy — Hardwick (Middlesbrough) i Hughes (Birmingham), pomoc — Macaulay (Brentford), Vernon (Westbromwich Albion) i Burgoos (Tottenham Hotspur), atak — Matthews (Stoke) Ciy), Mannion (Middlesbrough), Lawton (Chesiea), Steele (Morton) i Liddell (Liverpool).

Bieg kolarski
w Łodzi

ŁÓDŹ. Bieg kolarski na dystansie 100 km wygrał Pietraszewski I (DKS) w czasie 3,05,6 przed Sałygą (Tramwajarz) 3,13,38,2 i Pietraszewskim II (DKS) 3,38,3.

Humor sportowy



Kalendarzyk

Wtorek, 28 kwietnia 1947 r.
Katolicki: Marty p.
Słowiański: Przybyczesta.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska ? (Pod Arkadami tel 24-29)

* (a) PILOCI MOTOROWI Aeroklubu Bydgoskiego. Zebranie sekcji motorowej odbędzie się 30 bm. o godz. 18 w lokalu Aeroklubu, Al. 1 Maja 92.

* (a) ZEBRANIE ZARZĄDU POMORSKIEGO OKRĘG. ZW. KOLARSKIEGO odbędzie się we wtorek, 29 bm. o g. 19 w lokalu Resursy Kupieckiej. Obecność członków zarządu obowiązkowa.

* (a) UWAGA INWALIDZI WOJENNI I WDOWY PO INWALIDACH R. P. Koło Bydgoszcz bierze gremialny udział w uroczystościach 1-majowych. Zbiórka o godz. 8 przed gmachem Związku (Ks. Markwarta 2). Dla inwalidów ciężko poszkodowanych środki lokomocji zapewnione. Obecność inwalidów wojennych i wdów obowiązkowa.

Dziś śpiewa Ryszard Gruszczyński

Dzisiejszy program recitalu znakomitego barytona polskiego zawiera szereg najpiękniejszych aryj i pieśni, tak polskich jak i obcych kompozytorów.

W niedalekiej przyszłości będziemy podziwiali R. Gruszczyńskiego na srebrnym ekranie w filmach: „Pieśń w mroku" i „Bohaterowie" produkcji Paramountu i Europa Film, posłuchajmy więc go dziś w Pomorskim Domu Sztuki, o godz. 19.30. Gruszczyński wraca z Ameryki i Szwecji. W Stanach Zjednoczonych nasiępiewał szereg płyt gramofonowych w wielkich wytwórniach Columbia, Victoria i Dana. Koncert jego wzbudził olbrzymi zainteresowanie społeczeństwa bydgoskiego. W Bydgoszczy koncertuje Gruszczyński tylko jeden raz.

Bilety są do nabycia w kasie Pom. Domu Sztuki, w godz. 10 — 13 i 15 — 19.30.

Sekcja Kobiet Stronnictwa Pracy w Bydgoszczy zwołuje na wtorek, dnia 29 kwietnia br. o godz. 18-tej zebranie w lokalu Stronnictwa Pracy, przy ul. Jagiellońskiej 2. Ze względu na ważne sprawy, przybycie wszystkich członkiń i sympatyczek Stronnictwa Pracy konieczne!

OUL nie przyjmuje wniosków

(re) Sprzedaż ruchomości poniemieckich, dozwolona na mocy rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów, spowodowała wielki napływ podań do Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego.

Ponieważ OUL nie może zaspokoić wszystkich potrzebujących, z dniem 18 bm. składanie dalszych wniosków zostało wstrzymane. Obecnie są rozpatrywane podania złożone przed powyższym terminem.

Zarządzenie OUL nie wstrzymuje dalszej sprzedaży ruchomości znajdujących się w posiadaniu wnioskodawców.

Tragiczne skutki zabawy

BYDGOSZCZ (aj) Na wyładowni kolejowej kilku chłopców zabawiało się zbieraniem odpadków papieru. W pewnej chwili dzieci złożyły papier na stertę i namówili jednego z kolegów, by ją podpalił. Wśród stosu odpadków papierowych była także nitrogliceryna i nastąpił wybuch, który odrzucił o 5 metrów 13-letniego Tomasza Kurbasa, zam. przy ul. Smoleńskiej 88 m. 11. Nieszczęśliwego odwieziono ciężko poparzonego do Szpitala Miejskiego.

Samobójstwo czy wypadek

BYDGOSZCZ (aj) Na ul. Sierocą zawezwano pogotowie, które zastało w pokoju nieprzytomną, około 45-letnią kobietę, Weronikę Śliwińską. Jak dotychczas ustalono, Śliwińska z powodu silnego bólu głowy, zażyła tabletki Lumi[illegible]al i zapewne wzięła ich więcej, zatruwając organizm. Kobieta w drodze do szpitala zmarła. Dochodzenia ustalą, czy denatka zatruła się przez nieostrożność, czy też zachodzi wypadek popełnienia samobójstwa.

Płacił banknotem z „GG"

i... posiedzi 2 miesiące

BYDGOSZCZ (re) Przed Sądem Grodzkim odpowiadał ostatnio Kudzinowski Władysław, z zawodu szofer, oskarżony o usiłowanie dokonania oszustwa na szkodę dwóch właścicieli kiosków.

W dniu 7 marca br. Kudzinowski będąc w posiadaniu 100-złotowego banknotu Banku Emisyjnego w Polsce z 1940 r., zaszedł do pewnego sklepu tytoniowego i poprosił o paczkę papierosów. Otrzymawszy je zapłacił bezwartościowym banknotem, podobnym do złudzenia do obecnych 1000 zł. Na szczęście właścicielka zauważyła podstęp i zażądała zapłaty inną gotówką. Kudzinowski tłumacząc się otrzymaniem bezwartościowych pieniędzy w restauracji, wyjął banknot 1000-złotowy, uregulował należność i po otrzymaniu reszty udał się bezpośrednio do następnego kiosku i — kupując dwie paczki „Bałtyk" — ponownie wręczył ten sam banknot z „GG". Właściciel kiosku nie spostrzegłszy podejścia wydał resztę z rzekomych 1000 zł i wszystko skończyło by się szczęśliwie, gdyby nie MO, która powiadomiona przez pewnego kupującego zatrzymała Kudzinowskiego i pociągnęła go do odpowiedzialności karnej.

W sądzie oskarżony wyjaśnił, że płacąc za papierosy nie zwracał uwagi na wyjmowane banknoty i że prawdopodobnie pieniądze z 1940 r. musiał otrzymać w restauracji od kelnera.

Sąd nie dając wiary słowom Kudzinowskiego ogłosił wyrok skazujący go na dwa miesiące aresztu.

Włamanie

BYDGOSZCZ (ef) Plac Weyssenhoffa od dłuższego czasu posiada nadzwyczajną siłę przyciągania złodziei najdrobniejszego kalibru. Już znowu dokonano tu włamania. Tym razem poszkodowana jest p. Alina Nowicka, zamieszkała w domu pod numerem 4.

Podczas nieobecności właścicielki nieznani sprawcy włamali się przy pomocy podrobionego klucza do mieszkania, skąd zabrali znaczną ilość garderoby damskiej i męskiej.

Poświęcenie nowego sklepu kryształów i porcelany

W ub. sobotę odbyła się skromna uroczystość otwarcia nowej placówki handlowej przy ul. Niedźwiedzia 7. Gustownie urządzony sklep jest zaopatrzony w kryształy, porcelanę i różną galanterię. Piękna wystawa dowodzi, że właściciele przedsiębiorstwa pp. Konarzewski i Bonebergerowa pragną utrzymać przedsiębiorstwo na poziomie wysoko stojącego polskiego kupiectwa.

W uroczystości otwarcia wziął udział przedstawiciel władz kupieckich i grono znajomych.

SPORT

Wisła — Orlęta 3:0

ALEKSANDRÓW KUJ. W meczu piłkarskim o mistrzostwo pomorskiej klasy-A grudziądzka Wisła pokonała miejscowe Orlęta w stosunku 3:0.

Tabela punktowa

Po ostatnich rozgrywkach tabela punktowa pomorskiej klasy- A przedstawia się następująco:

	Gier.	Pkt.	St. bramek
1. Polonia	11	18	31: 9
2. Brda	11	15	33:18
3. Wisła	10	13	30:21
4. GKS	10	9	26:28
5. Chojniczanka	11	9	17:35
6. Gwiazda	10	6	19:28
7 Orlęta	10	3	18:37

Czy HKS pojedzie do Pragi?

(re) Międzynarodowy festival młodzieży demokratycznej, który odbędzie się w Pradze, przewiduje m. in urządzenie zawodów lekkoatletycznych, pływackich i bokserskich. Pierwsze eliminacje odbędą się w czerwcu br. HKS z Bydgoszczy ma b. wielkie szanse wysłania swych czołowych reprezentantów na powyższe zawody.

W sprawie tej 29 bm. o g. 19 w Domu Harcerza odbędzie się zebranie członków klubu, na które zaprasza zarząd.

Pomorzanin — Grochów meczem towarzyskim?

BYDGOSZCZ. Jak się dowiadujemy mecz piłkarski o wejście do Ligi między Pomorzaninem (Toruń) a Grochowem (W-wa) zakończył się wysokim zwycięstwem drużyny toruńskiej w stosunku 6:1, był podobno meczem towarzyskim.

Wyznaczony na to spotkanie sędzia związkowy p Romanowski z Łodzi nie przybył i w jego zastępstwie spotkanie sędziował p. Przybysz z Bydgoszczy. Grochów rozegrał mecz podobno pod tym warunkiem, że będzie to spotkanie towarzyskie.

Sprawę te komunikujemy z obowiązku dziennikarskiego, czekając na ostateczną decyzję ze strony władz PZPN.

Do ludności m. Bydgoszczy

W dniu 1 maja br. obchodzimy wielkie święto mas pracujących Polski. Po raz trzeci w wyzwolonej spod jarzma hitlerowskiego wolnej naszej Ojczyźnie czcić będziemy wraz z demokracjami całego świata tradycyjne święto jedności mas ludowych.

Tegoroczne święto pierwszomajowe posiada w Polsce specjalnie doniosłe znaczenie oraz szczególnie uroczysty charakter, gdyż odbywa się w uwieńczeniu pełnego zwycięstwa klas pracujących w walce o utrwalenie władzy ludowej i przebudowy społecznej kraju. Wyrazem tego zwycięstwa były styczniowe wybory do Sejmu Ustawodawczego, o który opiera się Rząd Demokratyczny, stawiający sobie za zadanie odbudowę gospodarczą Państwa.

W tegorocznym obchodzie święta pierwszomajowego damy wyraz naszej jedności i siły, naszych dążeń do zrealizowania postawionych przed społeczeństwem zadań, zawartych w trzyletnim planie odbudowy.

Społeczeństwo bydgoskie zamanifestuje swą łączność z warstwami pracującymi całej Polski przez gremialny udział w uroczystościach pierwszomajowych oraz przez odpowiednią dekorację domów i wystaw sklepowych.

Wzywam wszystkich Obywateli m. Bydgoszczy do dekoracji ulic, domów i okien flagami i godłami państwowymi, a właścicieli składów do dekoracji okien wystawowych. Dekoracja winna być dokonana najpóźniej do dnia 30 kwietnia 1947 r. godz. 12-tej i trwać do dnia 1 maja br. godz. 24-tej.

Prezydent m. Bydgoszczy
w z.
Wojciech Styczeń
Wiceprezydent miasta



Jak donosiliśmy w numerze wczorajszym — 33 drużyna harcerzy obchodziła w ub. niedzielę uroczystość poświęcenia własnego sztandaru. Na zdjęciu sztandar w otoczeniu pocztu, rodziców chrzestnych i gości

Komunikat Woj. Zarz. SP

W związku ze Świętem Pracy przypadającym na dzień 1 maja Pom. Zarz. Woj. SP w Bydgoszczy apeluje do wszystkich członków SP o wzięcie gremialnego udziału w uroczystościach nie wyłączając manifestacyjnego pochodu. — Terenowe władze SP skomunikują się niezwłocznie z lokalnymi komitetami obchodu Święta Pracy i wydelegują swych przedstawicieli jako prelegentów.

Pom. Zarz. Woj. SP w Bydgoszczy

Święto 16 drużyny harcerzy

BYDGOSZCZ. (es) W kościele Najśw. Serca Pana Jezusa przy pl. Piastowskim odbyła się w niedzielę podniosła uroczystość poświęcenia sztandaru 16 bydgoskiej drużyny harcerzy, ufundowanego przez Koło Przyjaciół Harcerzy przy Gimn Kupieckim.

Mszy św. wysłuchała młodzież szeregu drużyn męskich i żeńskich, a poświęcenia sztandaru dokonał ks. prefekt Bach-Żelewski. Po nabożeństwie drużyny przemaszerowały do uczelni, niosąc dumnie sztandar, na którym widniał obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej i szczytne hasło „Ojczyzna, Nauka, Cnota"

W akcie wręczenia sztandaru uczestniczył wicestarosta p. Krawczewski, radca Pankó, liczni goście i młodzież harcerska. Moment ten zapoczątkowała drużynowa p. Nowakówna i prezes Koła Przyj. Harcerzy p. Nowak, który wręczył sztandar dyr. Switlukowi, z którego rąk przejęła go komendantka chorągwi. Kolejno sztandar przejęła komendantka ośrodka, drużynowa a wreszcie poczet.

Po tym podniosłym akcie przemówił wicestarosta p. Krawczewski, radca Panko, dyr. gimn. Switluk, przedstawiciele starszyzny harcerskiej i goście.

Wielki dzień 16-ki uświetniły występy chóru „Dzwon" pod dyr. p. Wittstocka i p. Lampkowskiego. Odśpiewanie Roty i defilada zakończyły uroczystości.

Fordon

(es). **Przy wielkim zainteresowaniu** miejscowego społeczeństwa rozegrany został w ub. niedzielę mecz o mistrzostwo klasy C pomiędzy drużynami piłkarskimi MKS Szubin, a miejscowym FKS. W zawodach zwycięstwo odniosła drużyna gości w stosunku 2:0 (0:0).

Grochów — Gwiazda 7:0 (2:0)

BYDGOSZCZ Towarzyskie spotkanie piłkarskie między wicemistrzem Warszawy a miejscową Gwiazdą zakończyło się zdecydowanym i łatwo osiągniętym zwycięstwem Grochowa w wys. stos. 7:0 (2:0).

Z notatnika reportera

(bis). **Do Szpitala Miejskiego** przewieziono F. Hetziga zam. przy ul. Grunwaldzkiej 123. Hetzig uderzył się przypadkowo siekierą w rękę powodując przecięcie żyły u lewej ręki.

(fe) **Nieuczciwy sublokator.** O systematycznej kradzieży bielizny i garderoby, której dokonywał sublokator, doniosła do MO p. Fr. Matuszewska, zam. przy ul. Chwytowo 13.

(bis) Jadący na motocyklu ul. Jagiellońską E. Rossa zam. przy ul. Sierocej 4, stracił w pewnej chwili równowagę i wywrócił się doznając ogólnych obrażeń ciała.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI (Al. 1 Maja). Wtorek i środa g. 19.30: Ciotka Karola, czwartek g. 16: Ci co wrócili (bezpłatne przedstawienie).

TEATR POLSKI (ul. Grodzka) Wtorek, środa i czwartek: nieczynny.

POMORSKI DOM SZTUKI: Wtorek g. 19.30: śpiewa bohater festiwalu muzycznego ONZ w Nowym Jorku — Ryszard Gruszczyński.

TEATRY ŚWIETLNE: Pomorzanin: Skandal. Polonia: Ostatnia szansa. Orzeł: Synowie. Gryf: Skłamałam. Wolność: W okowach lodu. Bałtyk: Wielki przełom.

DYŻUR APTEK: „Pod Łabędziem" — Al. 1 Maja 5 tel. 28-46, „Pod Lwem" — Grunwaldzka 37, tel. 34-31.

POLSKIE RADIO

ROZGŁOŚNIA POMORSKA BYDGOSZCZ-TORUŃ

ŚRODA, 30 KWIETNIA:

6.00 Progr. og.-polski. 7.35 Progr. na dzień bież. 7.40 Progr. og.-polski. 8.50 Audycja dla szkół: „Jak ptaki budują gniazda", opr. St. Bucholz. 9.10 Muzyka z płyt. 9.35 Wiad. miejsc i ogł. 9.40 Dykt. progr. dla radiowęzłów. 14.50 Przegląd prasy pom. 15.00 Progr. og.-polski. 19.15 Wiad. Pomorza. 19.20 Przegląd sportowy. 19.25 Rec. śpiew. I. Dubowikowej. 19.42 Kursy radiowe dla nauczycieli. 19.57 Progr. og.-polski. 23.25 Koncert życzeń. 23.55 Zakończenie audycji.

Z APROWIZACJI

Wydział Apr. i H. m. Bydgoszczy komunikuje, że od dnia 2 do 10.V 47 r. w sklepach spoż. na karty zaop. z kwietnia wydawać się będzie nast. artykuły: Kat. 1 prac. odc. 9 — 2 kg mąki pszennej; kat. I prac. odc. 11 — 0,5 kg cukru; kat. II 9 — 1,5 kg mąki pszennej; kat. II prac. odc. 11 — 0,4 kg cukru; kat. I R odc. 9 — 1 kg mąki pszennej; kat. I R odc. 11 — 0,25 kg cukru; kat. III prac. odc. 9 — 1 kg mąki pszennej. Na karty M odc. 15 — 0,25 kg cukru, na karty D odc. 15 — 0,25 kg cukru; na karty D odc. 16 — wzamian słodyczy — 0,5 kg dżemu; na karty D—0-12 odc. 17 — 1 kawałek mydła toalet.; na karty D-7-12 odc. 1 — 0,2 kg kakao. Dżem można otrzymać w skl. rozdz.: Bydg. Sp. Spoż., Spółdz. Prac. Miejskich, Borakiewicz (Chocimska) Malingowski (Al. 1 Maja 13), Ormińska (Kujawska 70), Fluder (Sieroca), Jaćmierski (Toruńska 75), Doberstein (Nakielska 117), Bukolt (Grunwaldzka 71), Gniewkowski (St. Rynek). Suszyński (Dworcowa 57), Poprawa (Kujawska 128). Kupcy rozliczą się z wyd. przydziałów do 16.5 47 r. Kto w oznaczonym terminie nie wykupi przydz. traci do nich prawo.

Wydział Apr. i H. m. Bydgoszczy komunikuje, że urzędy i instytucje użyt. publ. zaopatrujące się w opał za pośredn. tut. Wydziału złożą zapotrzebowanie na drzewo i na koks na okres opałowy 47/48 do Wydziału Apr. i H (Grodzka 25, pok. 11) w terminie do 16.V 47 r. według wzoru: nazwa urzędu adres, nr tel., ilość zajm. ubikacyj i kubatura zajm. pomieszczenia.

NA KARTY „MK" PRAC. z kwietnia 1946 r. na kup. 19 sklepy Spółdz. Kol. w Bydg., ul. Dworcowa 59, Al. 1 Maja 75 i ul. Dworcowa 83 wydają mięso wieprzowe. Cena dla konsumenta 5,50 zł. Do ceny tej Spółdz. w myśl umowy z Wydz. Apr. doliczą koszty transportu. Termin wykupienia towaru do 29 bm.

Notowania cen Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Cena handlowa franko wagon stacja załadowania parytet BYDGOSZCZ za towar średniej jakości handlowej:

		Cena orientacyjna za 100 kg
Jęczmień przem.	zł	2700— 2800
jęczmień brow.	zł	3100— 3200
owies pastewny	zł	2900— 3000
kasza jęczm. 70%	zł	4300— 4500
otręby pszenne	zł	2100— 2200
otręby żytnie	zł	1900— 2000
otręby jęczm.	zł	1900— 2000
groch Victoria	zł	4400— 4500
groch Folgera	zł	3800— 4000
groch polny	zł	3100— 3300
wyka letnia	zł	3800— 3900
peluszka	zł	3600— 3700
łubin żółty	zł	2600— 2700
łubin niebieski	zł	2500— 2600
łubin niegorzki	zł	3200— 3400
seradela	zł	3200— 3400
koniczyna czerwona	zł	22000—24000
siano prasowane	zł	600— 650
siano luźne	zł	500— 550
słoma prasowana	zł	350— 400
ziemniaki jadalne	zł	550— 600

Podaż: mała. Tendencja: utrzymana.

Przetarg nieograniczony nr 5

Kierownictwo Robót BOP Gdynia ogłasza przetarg nieograniczony na: Remont torów dźwigowych i kanału ślizgowego na nabrzeżu Rotterdamskim w Gdyni.

Wadium: 30.000 zł.

Termin otwarcia ofert: 8. V. 1947 r. godz. 10,00.

Ślepe kosztorysy ze szczegółowym wezwaniem do składania ofert i wzór oferty za zwrotem kosztów własnych, tj. 1.000 zł, oraz bliższe informacje dotyczące tak samej roboty jak i przyszłej umowy, otrzymać można w Referacie Przetargowym Kier. Robót BOP w Gdyni, ul. Waszyngtona nr 38, godz. 9,00 do 13,00.

Oferty w nieprzejrzystych zalakowanych kopertach opatrzonych napisem „Oferta na remont torów dźwigowych itd." należy składać do dnia 8. V. 47 godz. 10,00, o której to godzinie odbędzie się przetarg.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w kasie wadium w przewidzianej wysokości, wzgl. pokwitowanie kasy BOP na złożenie innych walorów.

Załączanie do oferty weksli czeków, książeczek oszczędnościowych itp. jest niedopuszczalne.

BOP zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, bez względu na cenę, podziału robót między poszczególnych oferentów oraz uznania, że przetarg nie dał wyniku. (1582

Fabryka „Alfa" w Bydgoszczy. Garbary 3, zakupuje stale wszelkie ilości srebra (złom, monety wyroby). (1423

Kupuje skórki futrzane, surowe, piżmowce. Łódź Piotrkowska 36. Skład Futer Bryczkowski. (1319

Kupujemy każdą ilość świeżych skórek cytrynowych i pomarańczowych. Płacimy najwyższe ceny. Laboratorium Russek i Ska. Ostrowiec Świętokrzyski. (1599

MOTOR ssąco-gazowy 70—80 KM, w dobrym stanie, kupię. Oferty IKP Bydgoszcz pod „1611". (1611

SPRZEDAŻ

SPORT — wszystko dla piłki nożnej, siatkówki, koszykówki, boksu dostarcza Dom Sportowy. Jan Pujdak i Ska. Łódź Piotrkowska 83 1403

Uwaga Kupcy! Najtańsze źródło zakupu pończoch, galanterii, firma „Januszek". Łódź, Plac Wolności 10. Ceny konkurencyjne. (1404

Bieliznę damską w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz, Łódź, Nowomiejska 4. (0954r

Victoria — klej kauczukowy do dętek po cenach fabrycznych wysyła za zaliczeniem „Reklama" Łódź Piotrkowska 46 (0542

Wagę 150 kg tarczową automatyczną „Berkel" sprzedam. Hurtownia Ogrodnicza Kraków. Podwale 5. (1601

Willę z ogródkiem, dom 2 składy centrum Torunia sprzedam. Kośmieja, Toruń, Warszawska 6. (1596

Berety granatowe i szkolne dostarcza wytwórnia czapek „Hazet", Warszawa, Kopernika 15. (1486

Roentgen dentystyczny nowy „Nowodens" Sanitas na sprzedaż. Wiadomość: Elektro-Zakład, Gdynia, ul. 1 Armii WP 54 tel. 272-29. (1588

Maszynę pisania „Continental" długim wałkiem sprzedam. Bydgoszcz, Jagiellońska 5, Delmaczyńska. (9991

Serownię w ruchu z powodu choroby sprzedam. Specjalność ser topiony i harceński. Zbyt duży. Oferty IKP Poznań pod „Serownię". (9994

Radio 7-lampowe „Philips" sprzedam. Bydgoszcz, Św. Trójcy 5/8. (9992

Sieci — artykuły wędkarskie wysyła kupcom „Rybak" Gdynia, Świętojańska 47. (0858

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Zarząd Centralny Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Łodzi, Wydział Zdrowia, ogłasza niniejszym nieograniczony przetarg na dostawę następujących leków dla Składnicy Sanitarnej Z. C. PUR w Łodzi:

1. Codeinum purum (wzgl. phosphoricum). 2. Salolum. 3 Urotropinum. 4. Kalium sulfaguajacolicum. 5. Phenacetinum, 6. Coffeinum purum. 7. Natr. benzoicum. 8. Pyramidonum (w tabletkach lub proszku).

1 Guttae Inoziemcowi. 2. Extr. Secal. Corn. fl. 3. Liq. Ammon. anisatus. 4. T-ra Valerianae, 5. T-ra Adonis Vernalis. 6. T-ra Convallariae majalis. 8. Sirupus Kalisulfaguajacol. 9. Sirup. Creosoti lactici. 10. Sirup. Thymi. 11. Rhizoma Valerianae. 12. Herbae Adonis Vernalis. 13. Radix Althaeae. 14. Radix Senegae. 15. Radix Ipecacuanhae. 16. Laxantia.

Termometry maksimalne. Wata, Bandaże, Lignina, Gaza.

Injectiones: 1. Atropin sulfur. à 0,001, 2. Atropin sulfur. à 0,005, 3 Cardiazol, 4. Camphora à 0,3, 5. Coffeina n. benz. à 0,2, 6. Calc. chlorat. 10% à 10,0. 7. Calc. gluconat 10% à 10,0, 8. Glucosa 20% — à 10,0, 9. Omnadin, 10. strychnin-gluconic (glutonina) 0,002 i 0,005. 11. Vitamina C — 2,0, 12. Strychnin — 0,002.

Maść od świerzbu Wilkinsona (wzgl. podobna). Maść ichtyolowa, Rivanol.

Zamiast poszczególnych powyższych środków dopuszczone są środki o podobnym działaniu.

Oferty z podaniem zaoferowanych ilości oraz cen należy składać do Wydziału Zdrowia Zarządu Centralnego PUR, ul. Piotrkowska 29. do dnia 15 maja rb., w podwójnych zamkniętych kopertach z widocznym dopiskiem „Oferta na leki".

Dostawa zaoferowanego, a przez Wydział Zdrowia zaakceptowanego towaru — obowiązkowa.

Wydział Zdrowia Z. C. PUR zastrzega sobie prawo wyboru ofert oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Naczelnik Wydziału Zdrowia Z. C. PUR
Dr E. Gadomski, mjr.
(Z-ca Nacz. Wydziału Zdrowia)

(1598)

Rtęć okazyjnie sprzedam. Oferty z podaniem ceny pod „80 kg" IKP Gdynia. (1602

Pończoszki dostarcza wytwórnia „Hazet", Warszawa, Kopernika 15. (1487

RÓŻNE

Wspólnika przyjmie dobrze zaprowadzona firma zbożowa. Oferty do IKP Bydgoszcz pod „300.000". (9981

Oddam w dzierżawę gospodarstwo 12 ha inwentarzem. Kurek, Starylas, poczta Starogard, Gdańskie. (1586

Poszukuję ubikacji warsztatowej lub fabrycznej. Zgłoszenia do IKP Bydgoszcz pod „Lokal Fabryczny". (9990

Wróżka odgaduje wszystko ręki, kart, fotografii osób zaginionych. Udziela porad. Gdynia, Świętojańska 139 m. 51 blok 2. (1604

Piegi, żółte plamy, opaleniznę, usuwa Axela Krem. Do nabycia w drogeriach. (1606

Dobrym rolnikom wskaże dzierżawy plebanek diecezji chełmińskiej Wł. Łęgowski, Toruń, Żeglarska 21. (1595

Sklepu w Bydgoszczy w dobrym punkcie poszukuję. Oferty do Biura Ogłoszeń i Reklam PAP — Bydgoszcz, Al. 1 Maja 27, pod „Sklep". (1594

Spólnika do piekarni poszukuję. Gdańsk — N. Port, Parafialna 4. (1597

PRACA

Młody księgowy bilansista ze znajomością przebitkowej zmieni posadę od zaraz miejscowość obojętna. Łaskawe oferty z podaniem warunków (wynagrodzenia) kierować IKP Gniezno pod nr 777 żurnal. (1563

Fachowiec długoletnią praktyką w fabrykach, wyrobach drzewnych, listew, podłóg, parkietu itp. obeznany wszelką pracą branży drzewnej oraz reperacją, montażem maszyn, traków, poszukuje pracy. Oferty IKP Bydgoszcz pod „Wykwalifikowany". (9983

Maszynistka ew. korespondentka ze znajomością stenografii i wszelkich prac biurowych przyjmie pracę. Oferty IKP Bydgoszcz pod „Kwalifikacje". (9986

Potrzebny czeladnik szewski od zaraz. Bydgoszcz, Fordońska 15. (9995

Mleczarz lat 39, ze szkołą mleczarską, z 14-letnią praktyką na stanowiskach kierownika technicznego, poszukuje posady od zaraz. Gdańsk, Orzeszkowej 9a m. 2. Kaleta. (1587

Przyjmę gospodynię z dobrym gotowaniem w starszym wieku. Wyjazd na Wybrzeże. Posada stała. Świadectwa i referencje pożądane. Bydgoszcz, Mazowiecka 31/33, I p. (1593

Pomoc domowa z całkowitym utrzymaniem i mieszkaniem od zaraz potrzebna. Zgłoszenia: Restauracja Bydg., Grunwaldzka 59. (9985

Magister ekonomii poszukuje posady. 6 lat praktyki biurowej. Kawaler. Miejscowość obojętna. Oferty IKP Bydgoszcz „9984". (9984

Skrzypek, trębacz, repertuar wolny poszukuje pracy od zaraz. Koszalin, Niepodległości 32 Góralczyk Walenty. (1608

Poszukujemy na dobrych warunkach: a) **Ceramika** na kierownicze stanowisko, pierwszeństwo z praktyką w nowoczesnych zmechanizowanych cegielniach na zachodzie (cegła, dachówka, klinkier, dreny), b) **ślusarzy,** mogących wykazać się pracą w nowocześnie urządzonych cegielniach, c) **robotników-specjalistów** do wyrobu maszynowego i wypału cegły, dachówki itd. Reflektujemy tylko na siły pierwszorzędne. Oferty (z szczegółowymi życiorysami) osobiste zgłoszenia: Miejskie Zakłady Ceramiczne w Gdańsku, Zarząd Miejski, pokój 70. (1603

POSZUKIWANIA

Dnia 24. IV. br. o godz. 8 rano wydaliła się z domu rodzicielskiego, w Dąbrówce Dużej, Czesława Rewers, lat 18 w kierunku Torunia, wysokiego wzrostu, włosy jasno blond. Ubrana była w fartuch niebieski, na nogach drewniaki. Jakąkolwiek wiadomość proszę kierować do Heleny Rewers. Dąbrówka Duża, gm. Raciążek, pow. Nieszawa. (9982

Borsukównę Urszulę, ur. 1916 wywiezioną do Niemiec 1942 r. do obozu Ravensbrück (Schussen) poszukuje brat Wincenty, zamieszkały Włocławek, Szpitalna 24. (1440

Bieńko Mieczysława z Wilejki pow. poszukuje ciotka. Kto zna jego adres proszony jest zawiadomić H. Pawłowicz, Gdańsk-Orunia III, Oruńska 13. (1530

Druszyńskiego Jana, ur. 20. VI. 1910 Chełmnie, do roku 1944 przebywał Rumunii. O jakąkolwiek wiadomość prosi rodzina. Młodzikowska, Chełmno, ul. Wodna 10. (1592

ZGUBY

Zgubiono dowód osobisty wydany przez magistrat Zduńska Wola na nazwisko Zenon Majedski, Hetmańska 19. (1584

Zginęła książka konia na nazwisko Dobrzyniak Jan, Straszewo, gmina Koneck, pow. Niesz. (1605

Skradziono w czasie podróży samochodem na trasie Bydgoszcz—Toruń w nocy 24 na 25 paczki z drukami handlowymi. Łaskawy znalazca proszony jest o powiadomienie: Centrala Gospodarcza Spółdzielni Ogrodniczych RP, Łódź, Południowa 19. Koszta i znaleźne zostaną sowicie wynagrodzone. (1589

ZAWIADOMIENIA

Zebranie emerytów państwowych odbędzie się dnia 9 maja godz. 16,30 w sali Magdziarza, Bydgoszcz, Pl. Piastowski 17. (9988

Artretyzm, reumatyzm, ischias, choroby serca, nerwowe, kobiece, górnych dróg oddechowych. Solanki, kwasowęglowe, borowina. **Inhalatorium — Wodolecznictwo — Elektroterapia** Informacje: Zarząd Zdrojowiska **Inowrocław.** (1326r

NAUKA

KURSY Centralnego Związku Stenografów nauczają stenografii korespondencyjnie. Łódź Piotrkowska 83. Żądać prospektów. (1555

KUPNO

Wełnę owczą, surową skupuję i zamieniam. Płacę najwyższe ceny „Wełna". Bydgoszcz 3-go Maja 22. telefon 3732 (9576

Kupuję piżmowce, wydry, kuny, skład futer Bydgoszcz, Al. 1 Maja 14. (9772

Ceratę, celuloid kupuje skład wózków. Bydgoszcz, Pomorska 21, wejście Śniadeckich (9906

Beczki do smoły kupuję. R. Fabianowski, Koronowo, tel. 44. (9993

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zagubioną książkę zwolnienia z wojska polskiego na nazwisko Zygmunt Kubkowski, Starogard, Magazynowa 12. (1586

Unieważniam skradziony patent szoferski, prawo jazdy i inne dowody osobiste na nazwisko Fogiel Stefan, Koło, Garncarska 14. (1607

Unieważniam legitymację nr 282 na nazwisko Wiernicki Tadeusz, wydaną przez Dyrekcję Lasów Państwowych w Szczecinku. (1610

Unieważniam dowody osobiste oraz kartę ewakuacyjną wystawioną na nazwisko Michał Przybył, zamieszkały Nasale, pow. Kluczborek. (1591

Unieważniam kartę rejestracyjną wystawioną RKU Opole na nazwisko Czesław Styrczewski, Gortotów, pow. Kluczborek. (1591

Unieważniam legitymację służbową nr 1753, wystawioną przez Komendę Wojewódzką MO Katowice na nazwisko Maksymilian Krzysteczko — Kluczborek. (1591

Unieważniam zagubioną kartę ewakuacyjną na nazwisko Jan Lewicki, Ligota Dolna 48, pow. Kluczborek. (1590

Unieważniam skradzione dokumenty końskie: nr A-250/45 klacz, O-1353/45 klacz, O-1384/45 wałach, A-304/45 ogier. Serocki Antoni, Straszewo, gm. Koneck, pow. Nieszawa. (1665

MATRYMONIALNE

2 blondynki lat 30 i 35, inteligentne, sympatyczne, pragną poznać panów. Cel matrymonialny. IKP Łódź, Piotrkowska 66, oferty sub „Szczęście". (1585

Dobry rzemieślnik obuwnik w sile wieku, wartościowy, poszukuje żony miłej, zgrabnej, dobrej, fachowej, przedsiębiorstwem, mieszkaniem, urzędniczki mile widziane. Oferty Gdańsk-Oliwa, Poste restante 1972. (1600

Humor zagraniczny



Policjant: Miejmy nadzieję, że już nigdy nie ujrzę pana w takim stanie!

Pijany: Czemu? Czy pana redukują lub przechodzi pan na emeryturę?

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
DRUKARNIA POLSKA SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 18. — TELEFON 18-99

OGŁOSZENIA. Drobne po 15 zł za słowo, [illegible] rodzin i pracy 5 zł za słowo. Minimalne [illegible] Tłusty druk 100% drożej [illegible]
Ogłosz. milimetr.: w tekście 50 zł za 1 mm [illegible] Za tekstem 20 zł
Urzędowe przetargi 20 zł. Nekrologi [illegible] od 20 — 50 zł. Tabelaryczne, bilanse 30 zł. Niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada

Wydawca: Spółdzielnia Wydawn. „ZRYW". — Drukiem Zakładów Graficznych Państw. Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska [illegible]